

ELŻBIETA JANICKA-OLCZAK  
Lublin

## PRAKTYKI RELIGIJNE W ARCHIDIAKONACIE LUBELSKIM W XVIII WIEKU

### RELIGIOUS PRACTICES IN THE LUBLIN ARCHDEACONATE IN THE 18TH CENTURY

ABSTRACT. The paper is based on archival materials, ie acts of visitation. It says about how the faithful practiced the sacraments and participated in Sunday and holiday services in their parochial churches. The research points to an enormous role of religious practices, which affected the overall shape of religious-social life of the people living in the territory and epoch under study. This important role was particular apparent in the reception of the sacraments, especially Easter confession and the Holy Communion.

#### WSTĘP

##### 1. Problematyka badań w związku z literaturą

Mimo ożywionych badań nad kulturą polską w przeszłości ciągle odczuwamy brak studiów nad społecznością religijną w dawnej Polsce. We Francji natomiast rozwinęły się one pomyślnie, głównie dzięki staraniom inicjatora tych studiów i ich propagatora – Gabriela Le Brasa. Według jego powiedzenia: „Pratique est une soumission à des règles posées par le droit canon ou l’acceptation de conseils proposés à l’élite”<sup>1</sup>.

Praktyki religijne w życiu religijnym nie są celem samym w sobie; są one wyrazem czegoś głębszego i bardziej istotnego, chociaż trudnego do

---

<sup>1</sup> G. L e B r a s, *Etudes de sociologie religieuse*, t. II: *Typologie et morphologie*, Paris 1955. PUF s. 399. Według określenia Le Brasa praktyki religijne to poddanie się regułom stawianym przez prawo kanoniczne bądź też przyjęcie rad proponowanych elicie.

uchwycenia. Według zdania Le Brasa są one jednymi ze znaków życia religijnego, najbardziej widocznymi, które można zliczyć, nie stanowią jednak istoty przeżyć religijnych człowieka. W ciągu wieków praktyki religijne zmieniały się, podlegały ewolucji – chociaż – jak można stwierdzić na podstawie badań – dokonywała się ona powoli.

W XX-wiecznych badaniach nad tym zagadnieniem praktyki religijne podzielono na trzy grupy:

I – grupa aktów uroczystych: chrzest, Pierwsza Komunia Święta, małżeństwo, pogrzeb;

II – grupa aktów pojedynczych, których regularność jest znamiem ortodoksji – należą do nich: msza św. niedzielna czy w święta, spowiedź i komunie św. wielkanocna;

III – grupa aktów specjalnych, pobudzających pobożność; do takich aktów należą pielgrzymki, rekolekcje, uczestniczenie w codziennej mszy św., w procesjach, odpustach itp.

Według powyższych grup aktów religijnych Le Bras dzieli także ludzi na:

1. konformistów okresowych (*conformistes saisonniers*), przyjmujących tylko chrzest, Pierwszą Komunię Świętą, ślub, pogrzeb;

2. obserwantów – przyjmujących komunię św. wielkanocną (*pascalisants*) i uczestniczących w mszach niedzielnych (*messés*);

3. pobożnych (*devots*) – uczestniczących w codziennych mszach św. itp.

Przeprowadzony przez G. Le Brasa podział praktyk religijnych wiąże się ściśle z naszymi badaniami; mimo to nie możemy zastosować tego podziału w całości, ponieważ nie dysponujemy danymi źródłowymi dla niektórych rodzajów praktyk religijnych, np. dla uczestnictwa w codziennych mszach św., zarówno zbiorowego, jak indywidualnego.

Poprzez obserwację praktyk religijnych zdobędziemy pewien obraz życia religijnego ludzi XVIII w., chociaż nie będzie on pełny, ponieważ na podstawie oznak tylko zewnętrznych trudno jest wnioskować o treści tych przeżyć, bardzo intymnych dla każdego człowieka.

Badania – studia nad praktykami religijnymi ludzi żyjących w latach ubiegłych – mają ogromne znaczenie dla uchwycenia ewolucji aktów pobożności w czasach nam współczesnych.

Zagadnienie praktyk religijnych jako szeroko pojęty problem społeczno-religijny wzbudziło zainteresowanie szczególnie we Francji, zwłaszcza w ostatnich latach. Le Bras za temat swych badań przyjął zagadnienie praktyk religijnych jako części historii społeczeństwa w nowym aspekcie – spo-

łeczno-religijnym, w ramach przestrzenno-czasowych. W pracach wykorzystuje się wyniki badań różnych dyscyplin naukowych, a w szczególności socjologii religii, w niej bowiem Le Bras znalazł zasadnicze miejsce dla opracowania zagadnień społeczno-religijnych. Czołowe miejsce w tego rodzaju badaniach zajmuje historiografia francuska, której przedstawicielami – oprócz wymienionego Le Brasa – są takie powagi, jak: Jean Chélini, V. Chanel, Thérèse-Jean Schmitt i Robert Mandrou<sup>2</sup>.

W literaturze polskiej odczuwa się dotkliwy brak studiów nad tego rodzaju zagadnieniami. Mimo że mieliśmy badaczy o światowej sławie naukowej, takich jak Bronisław Malinowski i Florian Znaniecki, zaliczających się do klasyków w dziedzinie badań społeczno-religijnych, jednak zapoczątkowane przez nich prace z dziedziny socjologii religii na gruncie rodzimym nie znalazły dotychczas naśladowców. Z socjologią religii łączy się też nazwisko Stefana Czarnowskiego (pozostającego pod wpływem Durkheima), którego prace mają duże znaczenie dla polskich badań nad społecznością religijną. Dla naszej pracy szczególnie cenne okazało się jego dzieło pt. *Kultura*, zwłaszcza rozdział omawiający kulturę religijną ludu wiejskiego<sup>3</sup>.

Z najnowszych prac socjologicznych cenne są studia Kazimierza Dobrowolskiego, szczególnie studium omawiające jego teorię chłopskiej kultury tradycyjnej<sup>4</sup>, oraz tłumaczenia prac zagranicznych, m.in. studium uczonego niemieckiego Joachima Wacha<sup>5</sup>. Z dzieł obcych, ujmujących w innym nieco aspekcie interesujące nas tu zagadnienia, niezwykle pożyteczne okazały się dwie prace A. Villiena, wydane stosunkowo dawno. Omawiają one historię sakramentów św. i przykazań kościelnych<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> H. C h é l i n i, *La pratique dominicale des laïcs dans l'Eglise franque sous le règne de Pépin*, „Revue d'Histoire de l'Eglise de France”, XLII (1957); V. C h a n e l, *Droit de patronage et pratique religieuse dans l'archevêché de Narbonne au début du XV siècle*, „Bibliothèque de l'Ecole de Chartres”, CXV (1958); T. J. S c h m i t t, *L'organisation ecclésiastique de la pratique religieuse dans l'archidiacone d'Autun de 1650 à 1750*, Autun 1957, R. M a n d r o u, *Spiritualité et pratique catholique au XVII-e siècle*, „Annales, Economies. Sociétés, Civilisations”, 16 (1961).

<sup>3</sup> S. C z a r n o w s k i, *Kultura*, Warszawa 1946., rozdz. *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, s. 121-152.

<sup>4</sup> K. D o b r o w o l s k i, *Chłopska kultura tradycyjna*, „Etnografia polska”, I (1958); t e n ż e, *Umysłowość i moralność społeczeństwa staropolskiego*, Kraków 1930; t e n ż e, *Studia nad teorią kultury ludowej*, „Etnografia Polska”, IV (1961).

<sup>5</sup> J. W a c h, *Socjologia religii*, tłum. Z. Poniatowski i B. Wolniewicz, Warszawa 1962.

<sup>6</sup> A. V i l l i e n, *Histoire des Commendements de l'Eglise*, Paris 1909<sup>2</sup>; t e n ż e, *Les sacrements histoire et liturgie*, Paris 1931.

Z końca XIX w. pochodzą dwie prace Władysława Smoleńskiego<sup>7</sup>. Również w innych swych dziełach poświęcił on wiele miejsca zagadnieniom społeczno-religijnym.

W studiach nad praktykami religijnymi, poszerzonych o etnografię, możemy posłużyć się pracami Oskara Kolberga<sup>8</sup> czy Stanisława Bystronia<sup>9</sup>. Nie ma jednak na gruncie współczesnej nauki polskiej prac omawiających zagadnienie praktyk religijnych. Inne dzieła, które ogólnie i marginesowo ujmują interesujące nas zagadnienie, podane zostały w bibliografii.

Zasadniczym celem naszej pracy było ukazanie praktyk religijnych od strony ilościowej, a w miarę możliwości także ich ewolucji. Zagadnienie to omówimy na podstawie wizytacji biskupich z XVIII w. Ograniczymy się z konieczności do przedstawienia przyjmowania sakramentów św. przez wiernych i ich udziału w nabożeństwach w kościele parafialnym, brak bowiem wiadomości o innych praktykach religijnych, np. domowych, rodzinnych, zbiorowych po wioskach, a także zabobonnych, uniemożliwia ujęcie tego zagadnienia wszechstronnie.

## 2. Określenie tematu pracy – teren, ludność

Zakres niniejszej pracy będzie obejmować – jak już wspomniano – praktyki sakramentalne oraz nabożeństwa, o których dane znajdujemy w podstawowych źródłach, jakimi są dla nas wizytacje biskupie. Praktyki religijne ujmujemy w powiązaniu z przestrzenią, czasem i ludnością.

Podstawowym terenem naszych badań jest dekanat kazimierski, który najczęściej występuje w źródłach – wizytacjach biskupich z XVIII w. Dla otrzymania jednak pełniejszego obrazu badanego zagadnienia teren zainteresowań został poszerzony na cały archidiaconat lubelski diecezji krakowskiej. Z chwilą utworzenia w 1790 r. diecezji chełmsko-lubelskiej większość obszaru tego archidiaconatu znalazła się w jej obrębie<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> W. S m o l e ń s k i, *Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII wieku*, Kraków 1891; t e n ż e, *Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuickiej*, Warszawa 1951.

<sup>8</sup> O. K o l b e r g, *Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, Warszawa 1865.

<sup>9</sup> S. B y s t r o ń, *Etnografia Polski*, Poznań 1947.

<sup>10</sup> Diecezję chełmsko-lubelską utworzono w r. 1790 na Sejmie Czteroletnim. Granice nowej diecezji objęły: część diecezji chełmskiej i cztery dekanaty archidiaconatu lubelskiego: chodelski, parczewski, łukowski oraz kazimierski, z wyjątkiem Jaroszyna i Regowa, leżących po lewej stronie Wisły. W. S ł o m k a, *Diecezja chełmsko-lubelska*, Lublin 1955, s. 47-48.

Tabela 1. Dekanaty i lata wizytacji biskupich, wykorzystanych w badaniach

Rok wizytacji			
1721	1748	1781	1800
chodelski	–	chodelski	chodelski
kazimierski	kazimierski	kazimierski	kazimierski
lubelski	–	–	lubelski
łukowski	–	łukowski	–
parczewski	–	parczewski	parczewski
solecki	solecki	–	–
–	–	urzędowski	–
–	–	stężycki	–

Ogółem wykorzystano 245 protokołów wizytacji biskupich ze 104 różnych parafii. Z poszczególnych wizytacji, według kolejności lat, wykorzystano: z roku wizytacyjnego 1721 – 80 protokołów, z roku wizytacyjnego 1748 – 26 protokołów, z roku wizytacyjnego 1781 – 88 protokołów, z roku wizytacyjnego 1800 – 51 protokołów (zob. tabela 1).

Omawiany przez nas teren w XVIII w. miał charakter wybitnie rolniczy. W archidiaconacie znajdowały się miasteczka (*oppida*), lecz ich ludność obok uprawiania drobnego rzemiosła trudniła się częściowo rolnictwem. Z większych miast, które wizytacje nazywają w tym czasie *civitas*, są wymienione tylko dwa, mianowicie Lublin i Kazimierz.

Będziemy się obracać – używając określenia K. Dobrowolskiego – w kręgu tradycyjnej kultury chłopskiej, którą wytworzyły zajęcia rolnicze oparte na niskim poziomie sił wytwórczych, przy trwałości w osiedleniu wioskowych społeczności. Kultura ta pod wpływem klas wyższych podlegała jednak bardzo powolnym zmianom<sup>11</sup>.

Strukturę wyznaniową ludności archidiaconatu lubelskiego w XVIII w. ilustruje tabela 2, opracowana na podstawie protokołów wizytacyjnych, które nie zawsze są ścisłe. Dane nie odnoszą się do jednego terenu, ale do tych dekanatów, dla których wykorzystaliśmy wizytacje z poszczególnych lat.

<sup>11</sup> Zob. D o b r o w o l s k i, *Chłopska kultura tradycyjna*, s. 22-48.

Tabela 2. Ludność archidiaconatu lubelskiego w XVIII w. pod względem wyznania

Wyznanie	Liczba ludności w poszczególnych latach wizytacyjnych			
	1721	1748	1781	1800
katolicy	87 707	29 924	122 296	101 949
żydzi	400	1 443	1 943	3 306
kalwini	13	kilku	45	6
luteranie	3	–	22	–
dysydenci	–	–	70	–
unicy	–	–	25	1 086
akatolicy	–	–	–	84

### 3. Konstrukcja pracy

Konstrukcję niniejszej pracy wyznaczył materiał źródłowy, który zawierał zasadniczo dane dla dwóch rodzajów praktyk religijnych, a mianowicie dla korzystania z sakramentów i dla uczestnictwa w nabożeństwach w kościele parafialnym. Ponieważ źródła ukazują praktyki religijne jak gdyby w trzech cyklach, na jakie dzieli się życie ludzkie: analogicznie do tych cykli dzielimy naszą pracę.

Treścią pierwszego rozdziału są praktyki sakramentalne wiernych. Dzielą się one na dwa cykle. Pierwszy, obejmujący całe życie ludzkie, od kolebki aż do grobu, wyznaczają: chrzest, bierzmowanie, małżeństwo i ostatnie namaszczenie. Dwa z wymienionych sakramentów, chrzest i małżeństwo, są najbardziej znaczące, pierwszy z nich bowiem wprowadza człowieka w społeczność religijną, drugi zaś rozpoczyna nowy etap jego życia. Bierzmowanie nie odgrywa w rytmie życia ludzkiego ważniejszej roli, jakkolwiek jest sakramentem wprowadzającym w pełnię chrześcijaństwa. Ostatnie namaszczenie jest związane zwykle z odejściem wiernego z tej ziemi, a więc kończy jego bytowanie w społeczności.

Praktykowanie wyżej wymienionych sakramentów będzie stanowić przedmiot pierwszego podrozdziału, zatytułowanego *Sakramenty znaczące etapy życia*. Treścią drugiego podrozdziału są praktyki doroczne – cykl roczny, które wyznaczają dwa inne sakramenty: komunია św. i dość szeroko przedstawiona w protokołach wizytacyjnych spowiedź wielkanocna.

Rozdział drugi obejmuje rytm tygodniowy, który człowiekowi żyjącemu z XVIII w. wyznaczał niejako czas pracy i wypoczynku. Rozdział ten nosi tytuł *Praktyki niedzielne i świąteczne* i dzieli się również na dwa podrozdziały, z których jeden omawia nabożeństwa niedzielne, drugi nabożeństwa świąteczne.

W rytmie kalendarzowego roku doniosłą rolę odgrywały święta uroczyste: Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zielone Świąta czy też Boże Ciało oraz ważniejsze uroczystości maryjne. Nabożeństwa odprawiane w kościele w te uroczyste święta były rozszerzeniem nabożeństw niedzielnych i dlatego omawiamy je łącznie z nimi.

#### 4. Źródła

W pracy posłużono się następującymi źródłami: protokołami wizytacji biskupich, listami pasterskimi, szczególnie *Pastoralną* biskupa B. Maciejowskiego, statutami synodalnymi, relacjami biskupów polskich do Rzymu oraz pamiętnikami z XVIII w., które potraktowane zostały raczej marginesowo.

Wizytacje biskupie mają dawną tradycję, sięgającą czasów karolińskich, a potwierdzoną i poddaną ściślejszej kontroli przez sobór trydencki, który określił bliżej częstotliwość ich przeprowadzania w parafiach. W diecezjach o mniejszym obszarze wizytacje biskupie miały się odbywać w parafiach każdego roku, w większych natomiast co dwa lata. W polskim ustawodawstwie kościelnym przedłużono ten okres.

Wizytacje przeprowadzali zasadniczo biskupi, niejednokrotnie jednak w tej duszpasterskiej czynności posługiwali się swymi zastępcami. Zwyczaj ten przyjęty był już w średniowieczu.

Wizytacje przeprowadzano według specjalnych kwestionariuszy, które zaprowadzono w pierwszej połowie XVI w. Diecezja krakowska posługiwała się nimi już w 1510 i 1513 r.<sup>12</sup>

Zachowane protokoły wizytacyjne archidiakonatu lubelskiego z XVIII w. (z lat 1721<sup>13</sup>, 1748<sup>14</sup>, 1781<sup>15</sup>, 1800<sup>16</sup>) stanowią zasadnicze źródło do

---

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> *Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Lublinensis, decanatus Parczoviensis, Lucoviensis, Casimiriensis, Chodeliensis, Lublinensis, Solecensis, Dioecesis Cracoviensis ex commissione celsissimi illustrissimi et reverendissimi D. D. C[onstanti] F[eliciani] Szaniawski E[piscopi] Crac[oviensis] Ducis Severiae Suffraganeum Archidiaconum et officialem Generalis Leopoliensis expedite connotata anno a visitatione Dei in Anno 1721*, Archiwum

naszej pracy. Wizytacje w wyżej wymienionych latach zostały przeprowadzone na polecenie biskupów przez ich zastępców; jedynie w r. 1800 wizytację przeprowadził osobiście i bardzo wnikliwie biskup W. Skarszewski<sup>17</sup>. W r. 1721 wizytacji dokonał delegat biskupa Szaniawskiego na jego polecenie, lecz nazwisko i stanowisko wizytatora nie jest podane<sup>18</sup>. W 1748 r. na polecenie biskupa Szaniawskiego wizytację przeprowadzał dziekan socha-

---

Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKK), wykorzystane z mikrofilmu Zakładu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: ZH KUL).

<sup>14</sup> *Visitatio in archidiaconatu Lublinensi duorum decanatum nempe: Casimiriensis, Solecensis sub auspiciis cel[sissimi] princ[ipis] ill[ustrissimi], Rev[erendissimi] D. D. Andrea Stanislai Kostka in Zaluskie Zaluski episcopi cracoviensis ducis severiae per me Casimirum Josephum Dziewulski cantorem collegiatae Opatoviensis praepositum vislicensem, parochum Ćmieloviensis decanum sochaczowiensem. Anno Domini Milesimo quadragesimo octavo expedita*, AKK, wykorzystane z mikrofilmu ZH KUL.

<sup>15</sup> *Akty wizyty generalnej w trzech dekanatach chodelskim, urzędowskim i kazimierskim z woli i rozkazu J[asnie] O[święconego] Imci X. K[ajetana] I[gnacego] Sołtyka biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego przez X. A. F. Dunina Kozickiego kolegiaty pileckiej dziekana od dnia 15.V. w roku pańskim 1781 poczętej, a w roku 1782, w dniach ostatnich miesiąca stycznia odprawionej i dokończonej spisane*. AKL, Rep. 60A. 105., a także *Akta wizyty pod rządem diecezją J[asnie] O[święconego] K[ajetana] I[gnacego] Sołtyka b[isku]pa krakowskiego, księcia siewierskiego, dekanatów: stężyckiego, łukowskiego i parczewskiego przez Imć Ks. Jacka Kochańskiego kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w r. 1781 odprawionej wypisane*, AKL, Rep. 60A. 104.

<sup>16</sup> Wizytacja zapisana jest w czterech woluminach:

1. *Actus visitationis generalis decanatus Lublinensis ab Ill. Ex. et Rev. D. A[dalberto] L[eszczyc] Skarszewski Ep[iscopo] Helmensi et Lublinensi peractae anno domini 1800*, AKL, Rep. 60 A. 182;

2. *Acta visitationis generalis Ecclesiarum decanatus Casimiriensis per P. Rev. D. V[incentium] a Gołąbki Jezierski U.J.D. Canonicum Cathedralem Helmensem Praepositum Collegiatae, Vicarium in Spiritualibus et officialem Generalem Lublinensem ab Ill. Ex. et Rev. D. A[dalberto] L[eszczyc] de Skarszewski Dei et Apostolicae sedis Gratia Episcopo Helmensi et Lublinensi, Abbate Commendatorio Sulejoviensi Ordinum Aquilae Albae et sancti Stanislai equite delegatum visitatorem generalem diebus mansis octobris anno 1800 peractae*, AKL, Rep. 60 A 183;

3. *Actus visitationis generalis decanatus parczoviensis ab Ill. Ex. ac Rev. D. A. L. Skarszewski Episcopo Helmensi et Lublinensi peractae anno Domini 1800*, AKL, Rep. 60 A. 184;

4. *Actus visitationis generalis decanatus chodeliensis ab Ill. Ex. et Rev. D.A.L. de Skarszewski Episcopo Helmensi et Lublinensi peractae anno Domini 1801*, AKL, Rep. 60 A. 185.

<sup>17</sup> AKL, wiz. r. 1800, Rep. 60 A. 182, 183, 184.

<sup>18</sup> AKL, wiz. r. 1721, mikrofilm – ZH KUL.



czewski, kantor kolegiaty opatowskiej i prepozyt wiślicki, proboszcz Ćmielowa, K. Dziewulski<sup>19</sup>.

Na polecenie biskupa Kajetana Sołtyka wizytacje przeprowadzali dwaj jego delegaci: Antoni Kozicki – dziekan kolegiaty pileckiej, i Jacek Kochański – kanonik sandomierski, pleban trojecki<sup>20</sup>.

Jak już wspomniano, wizytacji w r. 1800 dokonał osobiście biskup Skarszewski, tylko dekanat kazimierski wizytował jego zastępca, kanonik chełmski Wincenty Jezierski. Wizytacja ta trwała od 1799 do 1802 r.<sup>21</sup>

W tabeli 3 podajemy wykaz interesujących nas pytań, zawartych w kwestionariuszach poszczególnych wizytacji.

Tabela 3. Odpowiedzi na pytania kwestionariuszy w poszczególnych wizytacjach

Pytania	Rok wizytacji			
	1721	1748	1781	1800
Ilu jest w parafii katolików?	tak	w dek. soleckim	tak	tak
Ile osób było w spowiedzi wielkanocnej?	tak	tak	tak	tak
Ile było chrztów, ślubów, pogrzebów?	–	tak	tak	tak
Kiedy jest wystawienie Najśw. Sakramentu?	tak	–	–	tak
Kiedy w parafii są odpusty?	przy wystawieniach	–	dane dla kilku parafii	tak
Czy w kościele znajdują się relikwie?	–	–	tak	–
Jaki jest niedzielny porządek nabożeństw?	–	tak	dane dla kilku parafii	tak
Kiedy w parafii odbywały się misje?	–	tak	–	–

<sup>19</sup> AKL, wiz. r. 1748, mikrofilm – ZH KUL.

<sup>20</sup> AKL, wiz. r. 1781, Rep. 60 A. 104, 105. W dekanatach: chodelskim, urzędowskim, kazimierskim – Antoni Kozicki, w stężyckim, łukowskim, parczewskim – Jacek Kochański.

<sup>21</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60 A, 182, 183, 184; wiz. z r. 1801, Rep. 60A, 185. W pracy cytować ją będziemy jako wizytację z r. 1800 lub 1801, gdyż takie daty mają w tytule.

Zagadnienie praktyk religijnych w poszczególnych parafiach wizytacje przedstawiają różnie: jedne poświęcają im więcej miejsca, inne traktują je pobieżnie. Niewątpliwie przyczyna tego leży w samym układzie pytań w kwestionariuszu. Jest jednak faktem, że wizytacje dość marginesowo traktują sprawę ważną, jaką dla życia parafialnego są praktyki religijne wiernych. Jak wynika z protokołów wizytacyjnych, na pierwszym planie postawione są sprawy gospodarcze parafii, życie religijne wiernych wizytator traktuje poważnie, ale niejako drugoplanowo.

Oprócz odpowiedzi na wyżej wymienione pytania wizytacje z r. 1721 i 1800 zawierają interesujące dla nas dane pod nagłówkiem: *Parochia et Parochiani*. Te dodatkowe wiadomości pozwalają bliżej poznać ludność danej okolicy, jej obyczaje, zwyczaje i – co ważniejsze – praktyki religijne parafian, np. liczbę wiernych przystępujących do spowiedzi wielkanocnej.

O sprawach parafii i jej życia religijnego informują także dekry reformacyjne<sup>22</sup>.

Wizytacje biskupa Skarszewskiego w porównaniu do innych dość szeroko omawiają sprawy związane z przyjmowaniem sakramentów św., mimo że bardziej zwracają uwagę na zachowanie norm kanonicznych.

Drugim z kolei rodzajem źródeł, z jakiego czerpano wiadomości, są ustawy synodalne i listy pasterskie – źródła o charakterze normatywnym. Statuty synodalne dostarczają wiele cennego materiału historycznego na temat liturgii, kultu oraz kultury religijnej mas. Powiązane są one ściśle z wprowadzeniem nowych zasad prawnych, ustalonych bądź na synodach prowincjonalnych, bądź w powszechnym ustawodawstwie kościelnym. Regulują sprawy nie zawsze uwzględniane w czasie wizytacji lub też przez nią pomijane<sup>23</sup>. Aktualność tych statutów jest niejako stała, np. ustawy synodu diecezjalnego, odbytego w r. 1745 w Lublinie pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Załuskiego, obowiązywały w diecezji jeszcze w XX w.<sup>24</sup>

---

<sup>22</sup> Tamże. Klasyczna wypowiedź na temat *Parochiani* jest następująca: „Mores parochianorum sunt boni mixti malis. Publici tamen peccatores, neque evulgantes falsaa doctrinas non reperiuntur. Instruuntur omnes in necessariis ad salutem tamen medii, quam praecepti. Nullis superstitionibus, et variis observationibus sunt dediti. In funebris nihil quidpiam agunt gentilium more”. Parafia Łęczna, s. 70.

<sup>23</sup> T. G l e m m a, *Historiografia diecezji chełmińskiej*, „Nova Polonia Sacra”, II (1926), s. 112.

<sup>24</sup> S. K u t r z e b a, *Historia źródeł dawnego prawa kanonicznego w Polsce*, Kraków, s. 124-125.

W niniejszej pracy korzystano również z uchwał synodów różnych diecezji, odbytych w pierwszej połowie XVIII w.: synodu wileńskiego z 1717 r., gnieźnieńskiego z 1720 r., łuckiego z 1726 r., poznańskiego z 1720 i 1738 r., krakowskiego z 1711 r. oraz płockiego z 1733 r.

Dla otrzymania pełniejszego obrazu życia religijnego wsi sięgnięto także do uchwał synodów z XVII w.: poznańskiego z 1620, chełmskiego z 1694<sup>25</sup> i prowincjonalnego z 1607 r.

Konfrontacja uchwał synodalnych z XVII i XVIII w. pozwala stwierdzić stałą aktualność tych samych problemów związanych z duszpasterstwem wiernych, np. zarówno na początku XVII, jak też w drugiej połowie XVIII w. wierni nie znali dobrze pacierza codziennego, składającego się z wymaganych przez Kościół modlitw: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś*, *Wierzę w Boga*.

Jak już wspomniano, jednym ze źródeł, z którego korzystaliśmy w naszej pracy, były listy biskupów: Brzostowskiego, Szaniawskiego i Maciejowskiego. Szczególnie ważny jest dla nas list tego ostatniego, propagatora reformy trydenckiej, zatytułowany *Epistola Pastoralis ad Parochos*, potocznie zwany *Pastoralną*. *Pastoralna* biskupa Maciejowskiego, wydana dla diecezji krakowskiej (1601 r.), a niebawem dla całej prowincji gnieźnieńskiej, to jest dla całej Polski, obejmowała wszystkie elementy życia religijnego wiernych, począwszy od praktyk sakramentalnych i nabożeństw kościelnych, a skończywszy na katechizacji<sup>26</sup>.

Dla pewnego rodzaju konfrontacji wiadomości zaczerpniętych z wizytacji biskupich sięgnęliśmy również do relacji biskupów krakowskich do Rzymu z XVIII w.<sup>27</sup>

W pracy korzystano również z pamiętników ludzi żyjących w XVIII w., może w zbyt wąskim zakresie, ponieważ ich autorami była przeważnie szlachta. Ludzie ci przedstawili w pamiętnikach praktyki religijne, lecz ograniczające się do przeżyć osobistych kręgu domowego i rodzinnego.

---

<sup>25</sup> E. L i k o w s k i, *Decretales Summarum Pontificum pro regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesarum regni eiusdem ad summam collectae*, Poznań 1883, s. 22-29.

<sup>26</sup> Żórawski w Projekcie do *Kodeksu Kościoła Polskiego*.

<sup>27</sup> Relacje biskupów polskich do Rzymu: K. F. Szaniawski z 1731 r., s. 17; A. Zaluski z 1751 r., s. 16 i 27-28, K. J. Sołtyk z 1765 r., s. 18-34, Archiwum Kongregacji Soborowej. Teczka Krakowska. Fotokopia ZH KUL.

## I. PRAKTYKA SAKRAMENTÓW

### 1. SAKRAMENTY ZNACZĄCE ETAPY ŻYCIA

#### a) Chrzest

Pierwszą praktyką religijną człowieka jest przyjęcie sakramentu chrztu. Przez chrzest człowiek wchodzi do społeczności chrześcijańskiej, ściślej mówiąc – do zwartej, jednolitej grupy, jaką w XVIII w. stanowiła wiejska parafia polska<sup>28</sup>.

Etymologia słowa „chrzest” – od: Chrystus, chrześcijaństwo, chrześcijanin – uwypukla fakt, że człowiek wchodził do społeczności Kościoła w najszerszym znaczeniu.

Sakrament chrztu, od samego początku chrześcijaństwa powszechnie stosowany, przybierał w ciągu wieków różne formy. W początkach chrześcijaństwa chrzczono tylko dorosłych, natomiast już w V i VI w. zaczęto udzielać tego sakramentu również dzieciom<sup>29</sup>.

Protokoły wizytacyjne w archidiakonacie lubelskim z XVIII w. stwierdzają, że praktyka chrztu była powszechna. Tylko wizytacja z 1721 r. nie mówi o chrzcie, nie dowodzi to jednak zaniedbania tej praktyki przez ludność. Na przestrzeni całego wieku nie znajdujemy żadnej wzmianki, która by świadczyła o zaniedbaniu stosowania tego sakramentu, a tym bardziej o jego niepraktykowaniu.

Konieczność udzielania chrztu podkreślają uchwały synodalne, list biskupa Maciejowskiego<sup>30</sup> i polecenia zawarte w wizytacjach biskupich<sup>31</sup>.

---

<sup>28</sup> K. Dobrowolski (*Chłopska kultura tradycyjna*) omawia tezę o trwałości i jednolitości grup o tradycyjnej kulturze wiejskiej.

<sup>29</sup> W. S c h e n k, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. 1: *Imitatio christiana*, Lublin 1962, s. 35-37.

<sup>30</sup> L i k o w s k i, m. cyt.

<sup>31</sup> Zwłaszcza wizytacja biskupa Skarszewskiego. Dla przykładu podajemy pełny zapis: „Fons baptismalis in Baptisterio loco decenti posito semper obseratus asservatur. Olea sacra quolibet anno nova conducuntur, vetera (si que restant) cornburuntur. Conservantur vero in avsculis vitreis in Pyxide posita, illa vero nsmpe pro Baptismo et Unctione infirmorum in

Pouczają one wiernych, jak należy chrzczyć dzieci w niebezpieczeństwie śmierci, a kapłanom nakazują instruować o tym ludzi, a zwłaszcza położne<sup>32</sup>.

Wizytacje biskupie, na podstawie których opieramy naszą pracę, prawie zawsze podają liczbę chrztów udzielonych w poszczególnych parafiach. Wizytacja z r. 1748 podaje ją dla 17 parafii, wizytacja z r. 1781 – dla 75, a wizytacja biskupa Skarszewskiego tylko dla 13, chociaż o chrzcie jako sakramencie wspomina w odniesieniu do 51 parafii<sup>33</sup>.

Liczba podana przez wizytatora dotyczy liczby dzieci ochrzczonych w ciągu ostatniego roku bezpośrednio przed wizytacją. Wydaje się, że zacierpnięta jest z Księgi chrztów.

Wizytacje kładą wielki nacisk na chrzest dziecka, i to jak najprędzej, bo nawet w dniu jego przyjścia na świat, w następnym lub trzecim dniu po urodzeniu. Terminy chrztu podaje np. wizytacja biskupa Skarszewskiego<sup>34</sup>. Kształtują się one następująco: w 16 parafiach znajdujemy wzmiankę w tej formie: „chrztu niemowląt nie odkłada się”<sup>35</sup>, w dziewięciu parafiach – „Chrztu dzieci nie przedłuża się ponad 3 dni”<sup>36</sup>, w czterech parafiach –

---

vasculis stanneis. Praeter casum necessitatis Baptismus administratur in Ecclesia. Nomina consveta baptisandis imponuntur, et deinceps in librum metrices inseruntur. Patrini minores 14 annis et hi bene instructi de obligationibus, non admittuntur. Ostetrices ut sint instructae cura praestabitur” – wiz. r. 1800, Rep. 60 A. 182, par. Czerniejów, s. 69.

<sup>32</sup> O położnych wspominają wizytacje: AKL, wiz. r. 1781, Rep. 60A. 104, 105; wiz. r. 1800, Rep. 60A. 182, 183, 184; wiz. r. 1801. Rep. 60A, 185. Wydaje się, że sprawa ta na terenie archidiaconatu była rozwiązana pozytywnie. Por. par. Abramowice: „Obsterrices in scientia baptisandi sunt instructae”, s. 40.

<sup>33</sup> AKK, wiz. r. 1748 (mikrofilm) 17 parafii; AKK, wiz. z r. 1781, Rep. 60A, 104, 105, dla 75 parafii; AKL, wiz. z 1800-1801, Rep. 60A, 182, 183, 184, 185 – dla 13 parafii.

<sup>34</sup> AKL, wiz. z r. 1800-1801, Rep. 60A. 182, 183, 184, 185.

<sup>35</sup> Tamże, w następujących parafiach: Fajslawice, Rep. 60A. 182 s. 334; Markuszów, Rep. 60A, 183, k. 51; Klementowice, Rep. 60A. 183, s. 133; Garbów, s. 191; Lubartów, Rep. 60A. 184, s. 199; Syrniki, s. 268, Rudno, s. 312, Dys, s. 374; Bystrzyca, s. 415; Biskupice, s. 611; Łęczna, s. 698; Opole, Rep. 60A, 184, s. 109; Końskowola, s. 429; Zakrzówek, s. 564; Bychawa, s. 612; Czwartek, Rep. 60A, 182; Krzczonów, s. 172.

<sup>36</sup> Tamże, w następujących parafiach: Rep. 60A, 183, Michów, s. 100; Rep. 60A. 184: Czemierniki, s. 126; Łańcuchów, s. 673; Puchaczów, s. 777; Rep. 60A. 185; Boiska, s. 140; Boby, s. 199; Piotrawin, s. 224; Kazimierz, s. 284; Karczmiska, s. 351; Wilkołaz, s. 508; Kielczewice, s. 588.

„Chrzci się dzieci w dniu ich urodzenia”<sup>37</sup>, a w jednej – „Chrztu udziela się w dni świąteczne”<sup>38</sup>.

Wizytacja w parafii Boby rozróżnia dni chrztu dzieci szlacheckich i dzieci chłopskich: „Bap. Rusticorum nunquam ultra 3 protrahitur dies, nobilium aliquando protrahitur dies”<sup>39</sup>.

Taki był widocznie ustalony od lat porządek, którego nie próbowano zmienić, zwłaszcza że stała za nim sankcja karna. Powstaje pytanie, czy ustalony ściśle termin nie czynił ze chrztu zwyczaju.

Miejscem chrztu – według prawa kanonicznego i protokołów wizytacyjnych – był zawsze kościół parafialny<sup>40</sup>. Wyłamanie spod tego prawa miało miejsce w roku wizytacyjnym 1781, kiedy to w parafii Kijany chrzcili dzieci mieszkańcy wsi Wilanów – chrzest odbywał się w kościele w Łęcznej<sup>41</sup>. Takie wyjątki dopuszczalne były – i są – w nagłych wypadkach, np. gdy dziecko jest chore.

W związku z wypadkami chrztu dzieci żydowskich wizytacje przypominają przepis prawa kanonicznego, iż nie wolno udzielać tego sakramentu dzieciom bez zgody ich rodziców<sup>42</sup>. Mimo to w roku wizytacyjnym 1801 znajdujemy wzmiankę o chrzcie dzieci żydowskich w parafii Chodel<sup>43</sup>, i to w wielu przypadkach. Potwierdzałoby to naszą tezę o powszechności chrztu, nawet wśród niechrześcijan, ale żyjących we wspólnocie katolików.

Dowiadujemy się również, że na chrzcie nadawano dzieciom imiona<sup>44</sup>.

Historia liturgii sakramentalnej stwierdza, że praktyka nadawania imion podczas chrztu była powszechna; prawnie została usankcjonowana dopiero w XVIII w., kiedy to papież Klemens XII w bulli *Compertum* z r. 1734 określił ten zwyczaj jako chwalebny i zalecił stosować go powszechnie.

---

<sup>37</sup> Tamże, w następujących parafiach: Rep. 60A. 183, Michów, s. 100; Rep. 60A. 184, Mełgiew, s. 581; Rep. 60A. 185, Chodel, s. 46, Boby, s. 199.

<sup>38</sup> Tamże, w par. Ostrów, s. 46, Rep. 60A. 185.

<sup>39</sup> Tamże, Rep. 60A. 185, Boby, s. 189.

<sup>40</sup> Przypomina o tym *Pastoralna* biskupa Maciejowskiego, a także wizytacja biskupa Skarszewskiego w par. Czerniejów: „Praeter casum necessitatis baptimus administratur in Ecclesia”, s. 69.

<sup>41</sup> AKL, wiz. r. 1781, par. Kijany, s. 534.

<sup>42</sup> AKL, wiz. r. 1800, Rep. 60A. 182 w słowach: „Baptismus infantium non solet protrahi, nec infantes Hebreorum invititis eorum Parentis unqua baptisatur...”, par. Abramowice, s. 40.

<sup>43</sup> AKL, wiz. r. 1801, Rep. 60A. 185, par. Chodel, s. 46.

<sup>44</sup> Tamże, Rep. 60A. 183 np. „Nomina sanctorum baptisandis imponuntur”, par. Klementowice, s. 133.

Imiona – według bulli – powinno się brać z martyrologium rzymskiego<sup>45</sup>, co też przypominają wizytacje<sup>46</sup>.

Z aktem chrztu związana była praktyka trzymania dziecka podczas udzielania tego sakramentu przez rodziców chrzestnych. Wizytacje, a także *Pastoralna* biskupa Maciejowskiego, w myśl przepisów prawa kanonicznego podkreślają, że rodzice chrzestni powinni mieć ukończony 14. rok życia<sup>47</sup>.

O innych sprawach związanych z chrztem dziecka decydowali jego rodzice. Chrzest dziecka obchodzono zwykle bardzo uroczyście i hucznie, zarówno w rodzinach szlacheckich, jak i chłopskich, z tą różnicą, że szlachta zabawiała się we dworze, a chłopci w karczmie<sup>48</sup>. Z biegiem lat nagromadził się pewien „balast zwyczajowy” wokół praktyki tego sakramentu, świadczący również w oczach ludu o ważności chrztu i jego powszechności.

Chrzest – jak zaznaczyliśmy na początku – był pierwszą praktyką religijną człowieka, włączającą go do społeczności chrześcijańskiej, a ściślej – do społeczności parafialnej. Stąd wielkie znaczenie nie tylko religijne, ale i społeczne sakramentu chrztu. On to uzdalniał człowieka do życia religijnego i do przyjmowania innych sakramentów w wieku późniejszym.

#### b) Bierzmowanie

Sakrament bierzmowania, konieczny do pełni życia chrześcijańskiego, w XVIII w. mniej był doceniany przez wiernych. Według zdania teologów sakrament bierzmowania – poza łaską, darzącą wiernego, który go przyjmował – miał jeszcze silny aspekt społeczny, ponieważ udzielano go ze względu na innych<sup>49</sup>. Włączał on niejako człowieka do społeczności dorosłych, dlatego do przyjęcia tego sakramentu wymagano wieku używania rozumu. Dodajmy, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa udzielano tego sakramentu bezpośrednio po chrzcie – tak jak jest do tej pory w Kościele wschodnim – ale też chrzczono wtedy ludzi dorosłych<sup>50</sup>.

<sup>45</sup> A. V i l i e n, *Les Sacrements*, „Histoire et liturgie”, Paris 1931, s. 68.

<sup>46</sup> AKL, wiz. r. 1800-1801, Rep. 60A. 182, 183, 184, 185.

<sup>47</sup> W wizytacji biskupa Skarszewskiego przepis ten jest powtarzany dla każdej parafii; taki sam wiek określa *Pastoralna* biskupa Maciejowskiego.

<sup>48</sup> K o l b e r g, dz. cyt.

<sup>49</sup> S c h e n k, dz. cyt., s. 87.

<sup>50</sup> Tamże.

Z chwilą przyjęcia sakramentu bierzmowania człowiek brał na siebie obowiązki społeczności religijnej i świeckiej – w rodzinie, parafii, kościele<sup>51</sup>.

Jednak sakrament ten, który powinien odgrywać bardzo ważną rolę w życiu religijnym wiernych, w protokołach wizytacyjnych zajął niewiele miejsca<sup>52</sup>. Na cztery wykorzystane przez nas wizytacje XVIII-wieczne tylko jeden kwestionariusz zawiera pytania dotyczące tego sakramentu: „Kiedy było ostatni raz bierzmowanie?”, „Ilu parafian przyjęło bierzmowanie podczas ostatniej wizytacji?”, „Ile osób przystąpiło do bierzmowania podczas ostatniej wizytacji?” i „Ile osób przystąpiło do bierzmowania aktualnie w czasie wizytacji? (o ile było bierzmowanie). Odpowiedzi na powyższe pytania znajdują się tylko w księgach wizytacyjnych biskupa Skarszewskiego. Jest to wizytacja, która właściwie zamyka w. XVIII, ale przedstawiony w niej obraz rzutuje na okres poprzedni<sup>53</sup>.

Na podstawie tego jedynego źródła możemy wnioskować o przygotowaniu wiernych do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Mianowicie bezpośrednio przed wizytacją biskupa pouczono wiernych o ważności sakramentu bierzmowania, o jego skutkach i o sposobie przystępowania do niego – podobnie jak udziela się nauk dzieciom przystępującym do Pierwszej Komunii Świętej lub pouczeń przedmażeńskich. Takie nauki trwały niekiedy kilka dni, np. w Bystrzycy przygotowanie do bierzmowania odbywało się w cztery niedziele<sup>54</sup>.

Według danych wspomnianej wizytacji sakramentu bierzmowania udzielano niekiedy w związku z przeprowadzaniem w parafii misji<sup>55</sup>. Problem bierzmowania w czasie wizytacji bpa Skarszewskiego przedstawia tabela 4.

---

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Typowy zapis dla wizytacji z r. 1800 brzmi: „Non est notitia peractae confirmationis in hac parochia. In praesenti visitatione numerantur personae confirmatae...”, np. par. Włostowice, s. 384.

<sup>53</sup> AKL, wiz. r. 1800-1801, Rep. 60A. 182, 183, 184, 185.

<sup>54</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, np. par. Krzczonów, s. 176.

<sup>55</sup> Tamże, parafie: Krzczonów, s. 176, Kurów, s. 65, Fajstowice, s. 335, Markuszów, s. 52; Rep. 60A. 185, Chodel, s. 47, Bychawa, s. 613.



Tabela 4. Ludność bierzmowana w dekanatach: chodelskim, kazimierskim, lubelskim, parczewskim według wizytacji z 1800 r. (w %)

Parafie z wiadomością o poprzednim bierzmowaniu			Parafie bez wiadomości o poprzednim bierzmowaniu			Brak danych o bierzmowaniu w 1800 r.
1	2	3	4	5	6	7
(B) KSB	(B) SP	(B) KB	KSB	SB	KB	Brak danych
Fajslawice 99,0	Częstoborowice 31,4	Syrniki 39,7	Kietczewice 115,5	Garbów 11,6	Kamionka 15,1	Bełżyce
	Bychawka 24,0		Wilków 41,9	Włostowice 44,3	Rudno 16,5	Czwartek
		Bychawa 22,0	Kijany 31,0	Końskowola 43,0	Lubartrów 13,5	Bystrzyca
		Wilkołaz 6,6	Krasienin 33,0	Parczew 32,3		Markuszów
		Puchaczów 36,7	Czerniejów 27,2		Ostrów 12,7	Michów
		Chodel 37,0			Zakrzówek 48,2	Wąwolnica
		Łańcuchów 16,5			Kazimierz 45,6	Klementowice
		Mełgiew 26,5			Piotrawin 61,1	Baranów
		Dys 6,1			Boiska 31,3	Bochotnica
		Karczmiska 95,3			Boby 40,1	Krzczonów
		Czemierniki 30,5			Niedrzwica 43,8	Zemborzyce
					Opole 19,5	Kurów
					Łęczna 46,7	
					Biskupice 30,8	
Ś r e d n i a (%)						
99,0	31,4	30,5	56,9	32,0	33,4	

(B) – dane o poprzednim bierzmowaniu; B – bierzmowanie w 1800 r.; K – podana liczba katolików; S – podana liczba spowiedzi wielkanocnych; KB – podana liczba katolików bierzmowanych w 1800 r.; KSB – podana liczba katolików spowiadających się na Wielkanoc i bierzmowanych w 1800 r.; SB – podana liczba spowiadających się na Wielkanoc i bierzmowanych w 1800 r.

W latach 1800-1801 zostało zwizytowanych 47 parafii w archidiakonacie lubelskim. Sprawa bierzmowania jest poruszona w każdej parafii. Najczęściej podana jest liczba wiernych w poszczególnych parafiach, którzy przystąpili do bierzmowania podczas ostatniej wizytacji. W niektórych parafiach wymienia się natomiast liczbę osób bierzmowanych przed wizytacją. Tak więc przed r. 1800 wizytacje podają, że pod określoną bliżej datą odbyły się misje, na których zakończenie – zwykle podany jest dzień – biskup bierzmował wiernych; pominięte są natomiast bliższe okoliczności, jakie towarzyszyły tej ceremonii.

W danych liczbowych wygląda to następująco:

- w 16 parafiach wizytacja zaznacza, że nie ma śladu udzielania sakramentu bierzmowania;
- w 5 parafiach odbyło się bierzmowanie, ale nie jest podana jego data;
- w 12 parafiach bierzmowano w czasie misji (data podana), brak natomiast liczby wiernych, którzy przyjęli ten sakrament;
- w 9 parafiach podana jest data bierzmowania, ale brak liczby wiernych (jak w poprzednim wypadku);
- tylko w 4 parafiach podana jest data bierzmowania i liczba wiernych;
- w 1 parafii nie było bierzmowania od czasu objęcia jej przez nowego proboszcza.

Na ogólną liczbę 47 parafii w wizytacjach nie ma danych liczbowych odnośnie do tego sakramentu w 12.

Tabela podaje – na podstawie danych wizytacji z 1800-1801 r. – procent wiernych, którzy przystąpili do bierzmowania. W obliczaniu procentu posłużyliśmy się liczbami:

1. Ogólną liczbą katolików w danej parafii (tylko tam, gdzie nie było liczby wypowiedzianych);
2. Tych, którzy odbyli spowiedź wielkanocną;
3. Bierzmowanych podczas ostatniej i poprzedniej wizytacji.

Obliczenia te dla poszczególnych parafii przedstawiają się następująco:

1. Fajstawice – to jedyna parafia, dla której mamy wszystkie dane do obliczenia procentowego, a więc:

- a) ostatnie bierzmowanie odbyło się w r. 1796,
- b) wiernych, którzy przystąpili wtedy do tego sakramentu, było 1400,

- c) podczas ostatniej wizytacji bierzmowano 352 osoby;
- d) oprócz tych danych podana jest liczba katolików;
- e) liczba wiernych, którzy przystąpili tego roku do spowiedzi<sup>56</sup>.

2. Częstoborowice – od 10 lat nie było bierzmowania, nie podana jest też liczba bierzmowanych przed 10 laty. Znamy jednak liczbę spowiedzi wielkanocnych i osób bierzmowanych w 1800 r.<sup>57</sup>

3. Dla 11 parafii posiadamy dane, że bierzmowanie odbyło się, chociaż nie ma dokładnych dat, liczby wiernych wyspowiadanych podczas spowiedzi wielkanocnej i bierzmowanych w r. 1800<sup>58</sup>.

4. Dla 5 parafii posiadamy dane tylko z 1800 r., tzn. liczbę katolików w parafii, wyspowiadanych w okresie wielkanocnym i liczbę bierzmowanych, nie ma nawet daty poprzedniego bierzmowania<sup>59</sup>.

5. Dla 14 parafii posiadamy tylko dwie dane, mianowicie ogólną liczbę katolików w parafii i liczbę bierzmowanych podczas ostatniej wizytacji<sup>60</sup>.

6. Dla trzech parafii mamy daną tylko liczbę penitentów wielkanocnych i bierzmowanych w latach tej wizytacji<sup>61</sup>.

Procent bierzmowanych w podanych grupach przedstawia się następująco<sup>62</sup>: 1. – 99%, 2. – 31,4%, 3. – 30,5%, 4. – 56,9%, 5. – 32%, 6. – 33,4%.

Według powyższego zestawienia w jednej parafii archidiakonu lubelskiego w r. 1800 było 99% wiernych do bierzmowania, w innych natomiast ich liczba utrzymuje się na prawie równym poziomie, chociaż procent dla poszczególnych parafii w obrębie tych samych grup jest różny.

Dla parafii, co do których wizytacje zaznaczają, że bierzmowanie odbyło się przed r. 1800, procent bierzmowanych jest ogólnie biorąc mniejszy, a rozpiętość procentów dość duża, bo od 4,5 do 99. Dla parafii Czemierniki procent wynosił 4,5. Bierzmowanie odbyło się tu poprzednio, chociaż nie podano liczby osób bierzmowanych; w czasie obecnej wizytacji do bierzmowania przystąpiło 148 osób na ogólną liczbę 4290 wiernych, a 3260 osób odbyło spowiedź wielkanocną<sup>63</sup>.

---

<sup>56</sup> Wiz. z r. 1801, Rep. 60A 185, par. Fajstławice, s. 335 oraz tabela 1 i 2.

<sup>57</sup> Tamże, par. Częstoborowice, s. 139. Zob. tabela 1.

<sup>58</sup> Tamże oraz tabela 1.

<sup>59</sup> Tabela 1.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> AKL, wiz. r. 1800, Rep. 60A. 184, par. Czemierniki, s. 126. Zob. tabela 1.

Jeśli chodzi o parafię Fajstławice, w której procent bierzmowanych obliczyliśmy na 99% wiernych, to oparliśmy się na następujących danych:

W r. 1796 udzielono w tej parafii sakramentu bierzmowania 1400 osobom, w r. 1800 – 352 osobom, podczas gdy ogólna liczba parafian wynosiła wówczas 2296; do spowiedzi przystąpiło 1761 wiernych. Stąd można wyprowadzić wniosek, że łącznie do sakramentu bierzmowania przystąpili wierni z całej parafii<sup>64</sup>. Twierdzenie to może jednak podważyć brak przymusu parafialnego w przyjmowaniu tego sakramentu, dlatego też można przypuszczać, że w liczbie tej mieści się również ludność okolicznych parafii, np. Częstoborowic, gdzie bierzmowanie odbyło się 10 lat od czasu ostatniej wizytacji, a procent przystępujących do tego sakramentu wynosił 31,4<sup>65</sup>. Średnia procentowa dla tych trzech grup, w których bierzmowanie odbyło się poprzednio, wyniosła 31,4<sup>66</sup>, a więc dużo mniej niż połowa parafian<sup>67</sup>.

W parafiach, w których bierzmowanie poprzednio, to jest przed ostatnią wizytacją, nie odbyło się, procent bierzmowanych w stosunku do ogółu parafian wyniósł 40,7, natomiast w poszczególnych parafiach procent bierzmowanych wahał się od 11,6 (Garbów) do 15,5 (Kiełczewice). W tej ostatniej parafii do sakramentu bierzmowania przystępowała zapewne ludność z pobliskich wiosek, należących do innych parafii, np. z Bystrzycy, dla której nie posiadamy żadnych danych w tym względzie, albo z Wilkołaza, gdzie procent bierzmowanych był bardzo mały (6,6)<sup>68</sup>.

Z tych trzech grup najwyższy procent bierzmowanych (56,9) posiada grupa 4.

W grupach 5 i 6 procent bierzmowanych wynosił 33,4 i 32.

W grupie 5, w której dla trzech parafii posiadamy dane liczbowe dotyczące spowiedzi i bierzmowania (Garbów – 11,6%, Włostowice – 44,3%, Końskowola – 40,3%)<sup>69</sup>, procent bierzmowanych powinien układać się podobnie jak w grupie 4, w której liczba spowiedzi i liczba osób bierzmowanych była prawie identyczna, a jednak różnica między tymi grupami

---

<sup>64</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, par. Fajstławice, s. 335.

<sup>65</sup> Tamże, par. Częstoborowice, s. 139.

<sup>66</sup> Pominęliśmy zupełnie wyjątkową sytuację w parafii Fajstławice. Zob. tabela 1.

<sup>67</sup> Tamże. Zob. tabela 1.

<sup>68</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A, 183, par. Garbów, s. 191; Rep. 60A, 185, par. Kiełczewice, s. 558.

<sup>69</sup> Tamże, Rep. 60A. 183, par. Garbów, s. 191; Rep. 60A. 185, Włostowice, s. 384, Końskowola, s. 429.

wynosi 24,9%. Być może różnica w procencie bierzmowanych w tych dwóch parafiach świadczy o gorliwości proboszcza o dobro duchowe swych wiernych lub o jej braku.

Na podstawie wizytacji łatwo można stwierdzić, że nawet ludzie w podeszłym wieku nie byli bierzmowani, niekiedy umierali bez tego sakramentu. Niżej podajemy cytat z wizytacji parafii Czerniejów: „Śladu nawet nie ma, aby w tym kościele udzielany był sakrament bierzmowania”. Podczas wizytacji przeprowadzonej 25 kwietnia 1800 r. wybierzmowano tu 135 osób<sup>70</sup>, co stanowiło 1/5 ogółu wiernych (wszystkich parafian było 620, a penitentów wielkanocnych 495).

Pozostaje dla nas otwarte zagadnienie: dlaczego nie bierzmowano wszystkich osób zdolnych do przyjęcia tego sakramentu, skoro ostatnio udzielano go tak dawno, że ludzie nawet nie pamiętali tego faktu?

Jedną z głównych przyczyn pozostawienia wiernych bez bierzmowania było może słabe do niego przygotowanie ze strony parafian; dowiadujemy się o tym z wizytacji<sup>71</sup>. Nie jest też wykluczone, że z braku przymusu parafialnego wiele osób przyjmowało sakrament bierzmowania nie w swojej parafii i w ten sposób uchodziło ewidencji własnego proboszcza.

Przyjęcie sakramentu bierzmowania najczęściej zależało nie tyle od wiernych, ile raczej od samego szafarza – biskupa, który przy utrudnieniach ówczesnej komunikacji nie zawsze docierał do zapadłych i oddalonych od miasta parafii.

Zastanawia niepodanie liczby bierzmowanych w 12 parafiach. Być może był to skutek nieuwagi wizytatora, który nie odnotował faktu bierzmowania, podobnie jak pomijana była często np. data poprzedniego udzielania tego sakramentu lub nie podana liczba wiernych, przystępujących wówczas do bierzmowania.

### c) Małżeństwo

Po osiągnięciu wieku dojrzałości człowiek przyjmował sakrament małżeństwa, który rozpoczynał nowy etap w jego życiu. Zwykle przyjmowano

---

<sup>70</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, par. Czerniejów: „Nullum reperitur vestigium, ut in hac Ecclesia administraretur sacramentum confirmationis, tempore vero modernae visitationis 135 personarum”, s. 69-70.

<sup>71</sup> Tamże, Rep. 60A. 184, np. par. Puchaczów s. 773; Rep. 60A 182, par. Matczyn, s. 290.

go raz w życiu, chociaż po śmierci jednego z małżonków można było wejść po raz drugi w związek małżeński. Według dokumentów wizytacyjnych sakrament małżeństwa był praktykowany powszechnie<sup>72</sup>.

Na ogół pytania w kwestionariuszu wizytacyjnym ograniczają się do zdania: „Ile odbyło się ślubów?” Jedyne wizytacja z r. 1800 oprócz liczby podaje przepisy, jakie winny towarzyszyć sakramentowi małżeństwa<sup>73</sup>.

Wizytacje podkreślają doniosłość przygotowania wiernych do przyjęcia sakramentu małżeństwa, co ma wielkie znaczenie społeczne, jeśli chodzi o wierność i nierozzerwalność związku oraz wychowanie potomstwa.

Wizytacje podają miejsce i czas pouczania ludu o sakramencie małżeństwa w następujących słowach: „Impedimenta Matrimonii dirimentia et impedimenta ab Ecclesia Sancta populo ad divina congregatio explicantur, duobus temporibus: 1 Dominica post festum Trium Regum et Dominica in Albis”<sup>74</sup>. Terminy te były trafnie wybrane, bo wyznaczono je w okresie dwóch świąt uroczyste obchodzonych, które gromadziły w każdej parafii zwykle tłumy ludzi<sup>75</sup>. Drugim powodem wyznaczenia tych właśnie niedziel do głoszenia nauk o przeszkodach w zawarciu małżeństwa i ważności sakramentu był czas wolny do urządzania wesel i hucznych zabaw po długich dniach adwentu i wielkiego postu.

Na podstawie wizytacji i wyników badań etnograficznych możemy odtworzyć etapy poprzedzające małżeństwo, a zarazem stwierdzić, że oprawa obyczajowa zaślubin wiązała się ściśle z liturgią tego sakramentu, i to w większym stopniu, niż miało to miejsce przy innych sakramentach.

Według utartego zwyczaju narzeczeni po dokonanych zaręczynach zgłaszali się u proboszcza panny młodej, by oznajmić swą wolę zawarcia związku małżeńskiego, co wyrażało się w słowach „dać na zapowiedzi”. Owo „danie na zapowiedzi” stanowiło podstawę w procedurze zawarcia małżeństwa, co podkreśla wizytator w r. 1800 przy każdej sposobności<sup>76</sup>. Od tego momentu – według O. Kolberga – zespały się z sobą obyczaj i liturgia. W Lubelskiem – według tego autora – gdzie każda okolica miała

---

<sup>72</sup> AKL, Wiz. z r. 1781, Rep. 60A. 105; wiz. r. 1800-1801, Rep. 60A. 182, 183, 184, 185.

<sup>73</sup> AKL, wiz. z r. 1800-1801, Rep. 60A, 182, 183, 184.

<sup>74</sup> Tamże, Rep. 60A 184, par. Parczew: „Mówi się o przeszkodach rozrywających małżeństwo, gdy ludzie zbiorą się na nabożeństwo w kościele, w dwu okresach, w niedzielę po święcie Trzech Króli i w niedzielę Przewodnią”, s. 67.

<sup>75</sup> Mowa o tym w rozdziale II.

<sup>76</sup> AKL, wiz. z r. 1800 – wszystkie parafie.

swój osobny zwyczaj, od zaręczyn do ślubu powinno upłynąć 17 dni lub co najmniej dwa tygodnie. Kolejność zwyczajowego obrzędu była następująca: „W czwartek zalotnik przysyłał uproszoną swacę do dziewczyny, w sobotę wieczór odbywają się zaręczyny, w niedzielę dają na zapowiedzi, a w dwa tygodnie odbywa się wesele. Zabawa weselna jest albo w karczmie, albo we dworze. Uczty godowe trwają przez cały tydzień”<sup>77</sup>.

Małżeństwo było ważnym momentem dla młodych ludzi wchodzących w nowe, wspólne dla nich życie; stanowiło cezurę pomiędzy okresem młodości i dojrzałości życiowej.

Przed ślubem obowiązywał egzamin przed proboszczem panny młodej; był to przepis prawa kanonicznego ściśle przestrzegany. Przede wszystkim egzaminator pytał o wiek narzeczonych. Wówczas (w XVIII w.) prawo kanoniczne wymagało, by dziewczyna wychodząca za mąż miała ukończonych 12 lat, a żeniący się chłopiec – 14<sup>78</sup>. Prawo kanoniczne brało pod uwagę kraje południowe, gdzie dojrzewanie psychiczne i fizyczne ludzi, zwłaszcza dziewcząt, jest wcześniejsze, i przyjęło ten wiek jako normę obowiązującą. Obecnie wiek wymagany przez prawo kanoniczne do ważnego zawarcia małżeństwa jest o dwa lata zwiększony dla obydwóch stron, tzn. dla dziewczyny 14 rok życia a dla chłopca 16.

W czasie egzaminu przedślubnego proboszcz sprawdzał znajomość pacierza, na który składały się następujące modlitwy: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Wierzę w Boga*<sup>79</sup>, a następnie sześć artykułów wiary – „prawd koniecznych do zbawienia”. Wszystkie protokoły wizytowanych parafii z r. 1800 zawierają sprawozdania tego rodzaju<sup>80</sup>.

Główną racją egzaminu przedślubnego z pacierza i głównych prawd wiary było zapewnienie przyszłemu potomstwu młodego małżeństwa znajomości pierwszych pojęć o Bogu i modlitwy do Stwórcy; stwierdzają to wizytacje i potwierdzają synody: krakowski z 1711 r. i płocki z 1733 r.<sup>81</sup> Egzamin miał też na celu stwierdzenie, czy narzeczeni nie są ze sobą

<sup>77</sup> K o l b e r g, dz. cyt.

<sup>78</sup> AKL, wiz. r. 1800, Rep. 60A. 184, par. Parczew: „[...] examinari semper solent contrahere volentes, an sit legitima aetatis an foeminae 12 annorum completorum masculi vero 14 [...]”, s. 68.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Tamże, w 48 parafiach.

<sup>81</sup> L i k o w s k i, dz. cyt., Synod diecezji krakowskiej z 1711 i płocki z 1733 r.: „[...] moneantque patres et matres familias, et erudiendes in iisdem liberis, atque familia sua strenue invigilent”, s. 28.

spokrewnieni lub spowinowaceni i czy wyrażają obopólną zgodę na zawarcie małżeństwa. Według prawa kanonicznego pokrewieństwo i brak zgody to przeszkody zrywające małżeństwo<sup>82</sup>.

Sprawa wyboru współmałżonka była kwestią wzajemnego upodobania lub narad rodzinnych, lecz z przyzwoleniem obydwóch zainteresowanych stron. Kościół wymagał dowodów wolności stanu jednej ze stron lub obydwóch, gdy narzeczeni przebywali przed ślubem dłużej niż pół roku poza terenem swojej parafii<sup>83</sup>.

Ślubu mógł udzielić wyłącznie proboszcz parafii narzeczonych lub inny kapłan, za specjalnym pisemnym zezwoleniem proboszcza, zwanym delegacją<sup>84</sup>. Przepis ten miał na celu utrudnienie zawierania ślubu przez osoby mające przeszkody małżeńskie. Bez delegacji – według prawa kanonicznego – ślub nie był ważny.

Taki wypadek nieważności małżeństwa zaistniał w Opolu, gdzie księża pijarzy nieprawnie udzielili ślubu kilku parom bez zgody i zezwolenia właściwego proboszcza. Sprawa oparła się o biskupa Szaniawskiego, do którego proboszcz zwrócił się z prośbą, by zakazał zakonnikom udzielania ślubów na przyszłość<sup>85</sup>.

Z zasady nie udzielano ślubów osobom różnych wyznań – chociaż jest to dopuszczalne, gdy strona niekatolicka złoży na piśmie zobowiązanie, że dzieci będą wychowywane po katolicku. Obawiano się bowiem, że współmałżonek-katolik nie będzie respektował tych zobowiązań. Dla potwierdzenia tej zasady przytaczamy fakt, jaki miał miejsce w parafii Częstoborowice: „Praesente antecedenao parochi fuit matrimonii benedictio unius personae catholicae alterius vero acatholicae de villa Stryjna, quorum filii circa tutelam patres catholici, filiae vero penes matrem acatholicam extant”<sup>86</sup>.

---

<sup>82</sup> Wizytacja Skarszewskiego nakazuje w każdej parafii pouczać o tym ludzi, a narzeczonych w czasie dawania na zapowiedzi dokładnie wy badać, czy wyrażają wzajemną zgodę i czy nie są spokrewnieni.

<sup>83</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, par. Czwartek: „Adversarum ad Parochiam aut vagarum matrimonia non benedicuntur sine licentia Consistorii”, s. 56.

<sup>84</sup> V i l l i e n, dz. cyt., s. 160.

<sup>85</sup> AKL, wiz. z r. 1781, Rep. 60A. 105, par. Opole, s. 336.

<sup>86</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 182, par. Częstoborowice: poprzedni proboszcz błogosławił małżeństwo, w którym jedna strona była katolicka, a druga niekatolicka ze wsi Stryjna, z zastrzeżeniem, że synowie muszą być wychowani po katolicku, a córki w przekonaniach matki, s. 140.



Po pomyślnym odbyciu egzaminu przez trzy kolejne niedziele głoszone zapowiedzi z ambony. Dopiero po ich wygłoszeniu i odbyciu spowiedzi przedślubnej, której dowodem były kartki wydane przez proboszcza, a podpisane przez spowiednika, można było zawrzeć związek małżeński<sup>87</sup>. Małżeństwo zawierano w kościele i w obecności księdza<sup>88</sup>.

Na kilkadziesiąt protokołów wizytacyjnych w ciągu stu lat znajdujemy zaledwie parę przekroczeń przepisów dotyczących małżeństwa. W r. 1721 np. mieszkaniec Siedlisk zawarł związek małżeński, ale nie w swoim kościele parafialnym. Wizytator daje adnotację, że osobiście załatwi tę sprawę z biskupem<sup>89</sup>.

Drugi wyjątek to zawarcie związku małżeńskiego dysydenta z katoliczką<sup>90</sup>. W innym wypadku zawarto tylko ślub cywilny według prawa obowiązującego w zachodniej Galicji<sup>91</sup>.

Przepis przykazania kościelnego, by „w czasach zakazanych wesel i zabaw hucznych nie urządzać”, jak się wydaje, był skrupulatnie zachowywany, gdyż nie znajdujemy żadnej wzmianki o przekroczeniu tego prawa<sup>92</sup>.

Przytoczone wyżej wyjątki od obowiązującego prawa, jak również sankcje karne grożące sądem konsystorskim potwierdzają tezę o powszechności praktykowania sakramentu małżeństwa.

Przygotowania do zawarcia ślubu, egzamin wobec duszpasterza, głoszenie zapowiedzi i narosłe wokół tego sakramentu zwyczaje czyniły związek małżeński czymś niezwykłym w życiu człowieka. Stawał się on odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale i za współmałżonka, a w niedalekiej przyszłości także za dzieci, które miały przyjść na świat.

<sup>87</sup> AKL, wiz. z r. 1800 – poszczególne parafie przypominają tę konieczność.

<sup>88</sup> Zasada znajduje potwierdzenie w wizytacji biskupa Skarszewskiego, np. par. Wilkołaz „Omne matrimonie personarum seu nobiliis seu plebei status in Ecclesia contrahuntur”, s. 512.

<sup>89</sup> AKK, wiz. z r. 1721 (mikrofilm) w par. Biskupice, s. 150.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> AKL, wiz. z r. 1800 (183), par. Klementowice: „[...] semel fuit contractum inter dissidentem masculum et foeminam catholicam autoritate legis civilis pro Galicia Occidentalis publicatae”, k. 133 l.

<sup>92</sup> Zakaz ten występuje bardzo często w wizytacji z r. 1800, ale nigdzie nie ma wzmianki, by był przekroczony.

## d) Ostatnie namaszczenie

W najbardziej krytycznym momencie życia, w niebezpieczeństwie śmierci, kiedy człowiek szczególnie potrzebuje duchowej pomocy, osobom ciężko chorym i umierającym udzielano sakramentu ostatniego namaszczenia. Ponieważ w tej sprawie nie było przymusu parafialnego ani sankcji karnej – a nieraz i zrozumienia potrzeby umierającego – często je zaniedbywano i nie był ten sakrament tak powszechnie praktykowany jak inne.

Na podstawie wizytacji możemy stwierdzić, że udzielano go chorym w każdej parafii. Najbardziej miarodajnym dokumentem w tej sprawie jest wizytacja biskupa Skarszewskiego<sup>93</sup>, która podaje między innymi: „Quod si aliquem a parochianis graviter contigerit decumbere, illis, villa, cuius colonus periculose decumbit, movere solet curam animarum administrant infirmo periclitante, ac sacramentum administrationem expetere”<sup>94</sup>. Powierza się więc niebezpiecznie chorych trosce wiernych i kapłanów: pierwsi, dowiedziawszy się o ciężko chorych, powinni ich zgłaszać kapłanom, ci zaś mają udzielić im sakramentów, w tym ostatniego namaszczenia<sup>95</sup>.

Sakramentu tego udzielano zasadniczo wszystkim chorym katolikom, z wyjątkiem ludzi pozbawionych używania rozumu, dzieci, jak również ztwardziałyłch grzeszników<sup>96</sup>. Ingerencja parafian w sprawę jego szafarstwa była bardzo wyraźna. Nie tylko wzywali oni kapłana do chorego, który o to prosi, ale i wtedy, kiedy sami uznali, że człowiek złożony chorobą powinien przyjąć ostatnie namaszczenie<sup>97</sup>.

W niektórych parafiach kapłani śpieszyli z wielką gorliwością do chorych, by ich zaopatrzyć (np. w Garbowie<sup>98</sup>), w innych natomiast – według relacji wizytatora – udzielano ostatniego namaszczenia tylko w dni świąteczne i niedziele lub wtedy, gdy chorego przywieziono do kościoła (np. w par. Kurów i Kamionka<sup>99</sup>). Ale zdarzało się i tak, że proboszcz

---

<sup>93</sup> AKL, wiz. z r. 1800-1801, Rep. 60A, 182, 183, 184, 185.

<sup>94</sup> Tamże. Gdy tylko kapłan dowie się od kogoś z parafian o chorym, natychmiast idzie go zaopatrzyć – par. Zakrzówek, s. 565.

<sup>95</sup> Tamże, Rep. 182, np. par. Częstoborowice, s. 140.

<sup>96</sup> Tamże, Rep. 184, w par. Rudno: „neque infantibus, neque mentecaptis, neque sine penitentia descendentibus”, s. 314.

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> Tamże, par. Garbów, s. 182, i inne parafie.

<sup>99</sup> Tamże, Rep. 60A. 183, 184, parafie: Kurów, s. 66, Kamionka, s. 290, i inne.

niechętnie udzielał ostatniego namaszczenia w dni świąteczne, jeśli jednak zachodziła konieczna potrzeba zaopatrzenia chorego, nie odmawiał nigdy tego sakramentu; tak było np. w parafii Michów<sup>100</sup>.

Według relacji Villiena na terenie Francji atmosfera towarzysząca udzielaniu sakramentu ostatniego namaszczenia w XVIII w. była bardzo podniosła. Powstały nawet specjalne bractwa, które zobowiązane były towarzyszyć kapłanowi w drodze do chorego. W wiekach następnych, w XVII i XVIII stuleciu, nie do pomyślenia było, aby kapłan szedł do chorego bez asysty. Był on odprowadzany procesjonalnie przynajmniej przez chłopców, którzy mu towarzyszyli z zapalonymi świecami i dzwonkami<sup>101</sup>. Zwyczaj ten obowiązywał także w Polsce, co potwierdza wymieniona wizytacja biskupa Skarszewskiego<sup>102</sup>.

Mimo że ostatnie namaszczenie zostało w wizytacjach potraktowane dość marginesowo, można jednak wnosić o powszechności udzielania tego sakramentu ciężko chorym, chociażby na podstawie podanych wypadków jego zaniedbywania. W parafii Klementowice na przykład – według relacji biskupa Skarszewskiego – niektórzy parafianie przed śmiercią nie otrzymywali ostatniego namaszczenia. Wobec powyższego wizytator zwraca uwagę proboszczowi, aby publicznie i prywatnie napomniał parafian, a zwłaszcza właścicieli dworów, by zgłaszali proboszczowi chorych obłożnie, szczególnie z wiosek najbardziej oddalonych od kościoła, i to nie w ostatniej chwili. Często bowiem zdarzało się, że gdy kapłan przybył, chory już nie żył<sup>103</sup>.

Niejednokrotnie zaniedbanie zaopatrzenia chorego przed śmiercią było zawinione przez proboszcza. W parafii Krasienin np. trzy osoby zmarły bez sakramentów świętych, ponieważ proboszcz przebywał poza terenem swojej parafii<sup>104</sup>. Z tego powodu czekały go przykre konsekwencje. Według dekretu reformacyjnego miał się on stawić przed sądem biskupim, tym bardziej że ciążyły na nim i inne przewinienia, przed którymi ostrzegały surowo synody diecezjalne. Mianowicie postawiono mu zarzut, że pobierał zbyt wysokie opłaty za posługę kapłańską, a zwłaszcza za udzielanie

---

<sup>100</sup> Tamże, Rep. 60A. 183, par. Michów, s. 101.

<sup>101</sup> V i l l i e n, dz. cyt., s. 147.

<sup>102</sup> Wiz. r. 1800, Rep. 60A, 182, par. Czerniejów i inne: „Delatio Sanctissimi fit cum debita reverentia tam in processionibus, quam ad infirmos”, s. 70.

<sup>103</sup> Tamże, Rep. 60A 183, par. Klementowice, k. 1331.

<sup>104</sup> Tamże, Rep. 60A, 184, par. Krasienin, s. 269.

sakramentów świętych<sup>105</sup>. Proboszcz ten zgodnie z zarządzeniem wizytatora miał zwrócić krowę zabraną z tytułu zapłaty za pogrzeb, ponieważ była ona jedyną żywicielką całej rodziny<sup>106</sup>.

Ustawa synodu chełmskiego z r. 1624 ustalała karę za pobieranie przez proboszczów opłat za posługę kapłańską; było nią zwrócenie opłaty żądanej od parafian w podwójnej wysokości<sup>107</sup>. Uchwała innego synodu wyjaśniała kapłanom i wiernym przyczynę takiego zarządzenia: pobieranie opłat było niejednokrotnie powodem, dla którego parafianie nie prosili księdza do chorych. Zmarłych grzebali potem po lasach, oczywiście bez udziału kapłana<sup>108</sup>. Dla uniknięcia takich sytuacji w przyszłości inny synod diecezjalny nakazał ubogich zmarłych grzebać na koszt parafii<sup>109</sup>.

Przygotowanie chorego do przyjęcia sakramentu ostatniego namaszczenia wymagało zwrócenia uwagi na wygląd izby, w której on leżał. Czysta pościel i świeża bielizna chorego oraz rozesłanie na podłodze czegoś w rodzaju „dywanu” miało świadczyć o wyjątkowości chwili, jaką przeżywał umierający. Zapalone świece, krzyż, woda święcona, wszystko to ustawione na stole czy ławie okrytej białym płótnem lub obrusem, stwarzało nastrój poważny i uroczysty. W ten sposób – według relacji z terenu Francji – w XVIII w. szykowano izbę chorego przed nadejściem kapłana, tak samo przygotowywano się na przybycie księdza do umierającego w Polsce<sup>110</sup>.

Jeżeli jednak parafianie chętniej przywozili chorych do kościoła, by kapłan zaopatrzył ich na drogę do wieczności, to niewątpliwie dlatego, że krępowało ich ubóstwo, nieraz skrajne, mieszkalnych izb i nieumiejętność przygotowania mieszkania na przyjęcie księdza, tym bardziej że nie zawsze posiadali niezbędne rzeczy do udzielania tego sakramentu lub też nie wiedzieli, co należy przygotować.

Człowiek kończący swój pobyt na ziemi schodził z tego świata zaopatrzony sakramentem ostatniego namaszczenia, podobnie jak otrzymywał sakrament chrztu, gdy rozpoczął życie.

---

<sup>105</sup> Relacje z uchwał synodalnych za W. Rubinem (*Lud w polskim ustawodawstwie synodalnym*, „Sacrum Poloniae Millenium” t. II). *Synod chełmski z 1624 r.*, w wizytacji z 1800 r. w parafii Krasienin – dekret reformacyjny, s. 269.

<sup>106</sup> AKL, wiz. z 1800, r. Rep. 60A. 184, dekret reformacyjny par. Krasienin.

<sup>107</sup> Opinia wyrażona za ks. Rubinem według ustawy synodu chełmskiego s. 144.

<sup>108</sup> Tamże. Na podstawie synodu łuckiego z 1641 r.

<sup>109</sup> Tamże. Synod warmiński z 1610 r.

<sup>110</sup> V i l l i e n, dz. cyt., s. 273.

## 2. PRAKTYKI ROCZNE

Przykazanie kościelne wymagało od wiernych przynajmniej rocznej spowiedzi i komunii św. wielkanocnej. W praktyce parafialnego duszpasterstwa oba te sakramenty przyjmowano łącznie.

Praktyka spowiedzi rocznej w okresie wielkanocnym sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. W uchwałach synodów francuskich w VII w. natrafiamy na ślad rozporządzeń o spowiedzi wielkanocnej w okresie wielkiego postu. Zwyczaj spowiedzi usznej w IX w. był już powszechny. W w. IX i X utarł się zwyczaj, że wierny odbywał spowiedź w środę popielcową, lecz rozgrzeszenie otrzymywał dopiero w Wielki Czwartek. Rozciągnięto też możliwość dorocznej spowiedzi na cały wielki post<sup>111</sup>. Zwyczaj ten przyjął się niebawem w całym Kościele. IV Sobór Laterański (1215) w kanonie 21 *Omnis utriusque sexus* stawia następujące wymagania wiernym:

1. Każdy wierny po dojściu do lat powinien przynajmniej raz do roku odbyć spowiedź ze swoich grzechów;

2. Spowiedź powinien odbyć przed własnym proboszczem, a tylko po uzyskaniu jego zezwolenia można udać się do innego księdza;

3. Nieposłuszeństwo przepisowi było karalne podwójnie: wyłączenie z Kościoła za życia i pozbawienie pogrzebu katolickiego po śmierci.

Wiek wymagany do odbycia pierwszej spowiedzi był różnie określany. Od VI stulecia przeważało ogólne zdanie, określające go na 12. rok życia<sup>112</sup>.

Dla ułatwienia kapłanom kontroli wizytatorzy nakazywali prowadzenie szczegółowych spisów penitentów, natomiast osoby wyłamujące się od spowiedzi świętej miano zgłaszać biskupowi<sup>113</sup>. Proboszczom nakazywano kilkakrotne odczytywanie w okresie wielkiego postu wspomnianych nakazów Soboru Laterańskiego<sup>114</sup>. Nakazy te potwierdza Sobór Trydencki, którego uchwały rozpowszechniła na terenie Polski *Pastoralna* biskupa Maciejowskiego<sup>115</sup>.

<sup>111</sup> V i l l i e n, dz. cyt., s. 148-173.

<sup>112</sup> Tamże.

<sup>113</sup> Nakaz ten występuje kilkakrotnie w wizytacji z 1800 r.

<sup>114</sup> V i l l i e n, dz. cyt., s. 176.

<sup>115</sup> K u r c z e w s k i, *Biskupstwo wileńskie. Epistola pastoralis ad parochos*.

Wizytacje wielokrotnie powołują się na dyrektywy zawarte w *Pastoralnej*, między innymi wyznaczając czas spowiedzi wielkanocnej na okres od Niedzieli Palmowej do Przewodniej, czyli Białej<sup>116</sup>.

Wiadomości zawarte w wizytacjach biskupich pozwalają przedstawić, jak realizowano w praktyce nakaz spowiedzi i komunii św. wielkanocnej w XVIII w.<sup>117</sup>

Najczęściej relacje z wizytacji sprowadzają się do suchych liczb. Niejednokrotnie w dokumentach wizytacyjnych czytamy, że do spowiedzi wielkanocnej przystąpili wszyscy parafianie. W wielu przypadkach liczba penitentów wielkanocnych jest równa liczbie katolików danej parafii, jak to miało miejsce np. w 1781 i 1800 r.<sup>118</sup> Częstość obie liczby niewiele się różnią, np. w Kazimierzu<sup>119</sup>. Natomiast w niektórych parafiach różnica między liczbą wiernych a liczbą korzystających ze spowiedzi wielkanocnej była duża<sup>120</sup>. Biorąc pod uwagę kartki kontrolne do spowiedzi wielkanocnej, należy przyjąć, że liczba penitentów podana wizytatorowi przez proboszcza jest faktyczna, a określenie „wszyscy” prawdziwe.

By odtworzyć w przybliżeniu, jak wyglądała w badanym okresie spowiedź i komunie św. wielkanocna, posłużymy się danymi z wizytacji biskupów Sołtyka i Skarszewskiego<sup>121</sup>. Tylko trzy parafie w obu tych wizytacjach zawierają dane konieczne do obliczeń procentu.

Tabela 5. Liczba ludności przystępującej do spowiedzi wielkanocnej w wybranych parafiach według wizytacji z 1781 r.

Parafia	Rok	%	Rok	%
Czerniejów	1781	77,1	1800	79,8
Częstoborowice	1781	78,5	1800	81,7
Zemborzyce	1781	72,1	1800	88,8

<sup>116</sup> AKL, wiz. r. 1800.

<sup>117</sup> Na podstawie wizytacji z 1721 i 1781 r. oraz głównie z r. 1800.

<sup>118</sup> Np. AKL, Wiz. r. 1781, par. Kazimierz: liczba katolików 1400, przystępujących do spowiedzi wielkanocnej – 1400, s. 690.

<sup>119</sup> Tamże.

<sup>120</sup> Często już na pierwszy rzut oka liczby katolików wydają się nieprawdopodobne, w wielu parafiach powtarza się bowiem liczba 100 jako różnica między spowiadającymi się a katolikami.

<sup>121</sup> AKL, wiz. r. 1781, Rep. 60A, 105, parafie: Czerniejów, s. 119, Częstoborowice, s. 111, Zemborzyce, s. 140; wiz. r. 1800, Rep. 60A, 182, parafie: Czerniejów, s. 170, Częstoborowice, s. 140, Zemborzyce, s. 236.

W podanych w tabeli 5 trzech wypadkach wizytacje notując liczbę wierzniych nie zaznaczają, czy uwzględniane są w nich dzieci czy nie. Jeżeli liczba ta obejmuje również dzieci, wskaźnik 72,1% – 88,8% potwierdzałby tezę o praktykowaniu tego sakramentu przez wszystkich wiernych.

Tabela ta uwidacznia wzrost praktykujących na korzyść r. 1800. Tej zmiany procentowej nie da się wytłumaczyć wzrostem przyrostu naturalnego, ponieważ liczba chrztów od r. 1781 nie uległa większej zmianie<sup>122</sup>.

Porównując procenty, stwierdzamy, że dla r. 1781 wahają się one od 60,7 do 107,7<sup>123</sup>, natomiast dla r. 1800 zamykają się w granicach 38,5 – 90,0.

Zastanawiają różnice w procentach dla poszczególnych lat, mianowicie dla r. 1781 – 107%, a dla r. 1800 – 38,5%, z których pierwszy jest mocno zawyżony, drugi zaś nieprawdopodobnie niski<sup>124</sup>. Wobec powyższego dane liczbowe pozostają w sprzeczności nie tylko z określeniem „wszyscy”, które wydaje się zgodne ze stanem faktycznym, ale także z innymi danymi zawartymi w wizytacjach.

Sam sposób, w jaki odbywała się spowiedź wielkanocna, potwierdza tezę, że przystępowali do niej wszyscy wierni. Niezastosowanie się do obowiązku wynikającego z przykazania kościelnego łatwo dałoby się zauważyć<sup>125</sup>.

Przed okresem wielkanocnym proboszcz ogłaszał w kościele obowiązek spowiedzi paschalnej i pouczał o niej wiernych. Spowiedź poprzedzał egzamin, po którym rozdawano kartki upoważniające do przyjęcia tego sakramentu; były one w wielu parafiach imienne<sup>126</sup>. Proboszczowi nie wolno było pobierać za nie żadnych opłat ani w formie pieniędzy, ani robocizny. Zwracali na to baczną uwagę wizytatorzy w swych rozporządzeniach<sup>127</sup>, tym bardziej że zdarzył się fakt pobierania opłat przez organistę (z pewnością za wypisywanie kartek)<sup>128</sup>.

<sup>122</sup> Obliczyliśmy procent chrztów w stosunku do liczby ludności, który nie wskazywałby na większy przyrost ludności. Obliczony procent chrztów waha się od 3% do 10%. W r. 1781 procent ten w 29 parafiach waha się od 5% do 6% ludności.

<sup>123</sup> Obliczenia na podstawie liczby katolików i liczby spowiedzi wielkanocnej.

<sup>124</sup> AKL, wiz. z r. 1781, Rep. 60A. 104, Kielczewice, s. 588; wiz. z r. 1800, par. Krzczonów, s. 171.

<sup>125</sup> Poprzez opinię publiczną wiadomości te dochodziły do samego proboszcza.

<sup>126</sup> AKL, wiz. z r. 1781, Rep. 60A. 104, par. Ryki, s. 187; wiz. r. 1800, w wielu parafiach, np. par. Częstoborowice, s. 140.

<sup>127</sup> Rozporządzenia te idą w parze z *Pastoralną*.

<sup>128</sup> AKL, wiz. z r. 1781, Rep. 60A. 104, w par. Wargocin opłaty pobierał organista, s. 69.

Dla uniknięcia trudności – zbytniego natłoku wiernych przy konfesjonatach i długiego czekania w kolejce – w niektórych parafiach praktykowano zwyczaj wyznaczania dni spowiedzi dla poszczególnych wiosek<sup>129</sup>, co było dogodne dla obu stron: pracujących i pracodawcy. Właściciel włości zwalniał pracowników na zaplanowane dni spowiedzi dla poszczególnych wsi<sup>130</sup>. Jednakże w dwu parafiach: Baranów i Bochothnica, w r. 1800 ludzie mieszkający zbyt daleko nie chcieli stosować się do wyznaczonych terminów<sup>131</sup>.

Opisany sposób przeprowadzania spowiedzi wielkanocnej dawał proboszczowi możliwość doskonałej kontroli. Pozwalał też parafianom na zauważenie, kto wyłamuje się z obowiązku odbycia spowiedzi. Potwierdza to teza K. Dobrowolskiego, który podkreśla, że w kulturze wsi opinia publiczna odgrywała zawsze doniosłą rolę<sup>132</sup>. Nie jest wykluczone, że nacisk opinii publicznej miał niejednokrotnie dla ludzi większe znaczenie aniżeli nakaz Kościoła. Rodziło to konformizm, który jest tutaj bardziej widoczny w praktykowaniu innych sakramentów<sup>133</sup>.

Zasadniczo raczej sporadyczne były wypadki spowiadania się w okresie wielkanocnym poza własną parafią; o te wyjątki prosiła głównie szlachta – właściciele dworów<sup>134</sup>. Pozwolenie udzielone przez proboszcza szlachcie na odbycie spowiedzi w innej parafii nie zwalniało od złożenia kartek. Miało to np. miejsce w parafii Piaski, której proboszcz na pytanie wizytatora: Ile osób przystąpiło do spowiedzi wielkanocnej w danym roku? – odpowiada: „wszyscy”<sup>135</sup>. W r. 1721 wierni z kilku parafii w okresie spowiedzi wielkanocnej, korzystając ze splotu na Wiśle, wyjechali do Gdań-

---

<sup>129</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 182, par. Częstoborowice: „Est consuetudo quod unaque que villa habet suam assignatam septimam ad confessionem”, s. 140.

<sup>130</sup> Tamże, Rep. 60A. 104, np. właściciel wsi Rudno nie chciał na czas zwalniać chłopów do spowiedzi, s. 314.

<sup>131</sup> Tamże, Rep. 60A. 183, par. Bochothnica, s. 173, Baranów s. 216: „Parochus introducere morem designandi ex Ordine villas ad confessionem Paschalem commode absolvendam, verum populus curis domesticis et laboribus impeditus non voluit hunc morem observare”.

<sup>132</sup> D o b r o w o l s k i, dz. cyt.

<sup>133</sup> H o u t a r t, dz. cyt., teza Lalou w artykule *Socjologia religii środowiska wiejskiego*, s. 67.

<sup>134</sup> AKL, wiz. r. 1800, par. Wilkołaz, s. 510.

<sup>135</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, par. Piaski, s. 88.



ska; proboszcz miał wątpliwości, czy w tak trudnej drodze w ogóle odbyli spowiedź<sup>136</sup>.

W parafii Markuszów wizytacja z r. 1800 wymienia, że na ogólną liczbę 1200 parafian dziewięć osób nie spełniło obowiązku spowiedzi. Osoby te były upominane. W czasie przeprowadzania wizytacji pięć z nich już nie żyło<sup>137</sup>.

Słowa upomnienia ze strony proboszcza były z reguły respektowane przez wiernych; mamy tego dowód w parafii Michów<sup>138</sup>. Proboszcz tej parafii sam sobie radził z opornymi, bez podawania ich nazwisk do konsystorza.

W całym archidiaconacie lubelskim znany jest tylko jeden wypadek z r. 1721, kiedy to podano imiennie człowieka do sądu konsystorskiego w Lublinie, ponieważ – jak podaje wizytator – proboszcz nie mógł go nakłonić do spełnienia obowiązku spowiedzi wielkanocnej<sup>139</sup>.

Inny wypadek odnotowano w 1800 r., kiedy to proboszcz zażądał od dziewięciu osób zaświadczenia o odbyciu spowiedzi wielkanocnej w drodze; ci bowiem nie przedłożyli takowych, twierdząc, że byli u spowiedzi, ale nie mają na to dowodów na piśmie. Mimo zapewnień o odbyciu spowiedzi proboszcz nie przekonał<sup>140</sup>.

Przypominanie wiernym o obowiązku przystąpienia do spowiedzi wielkanocnej było zwykłym obowiązkiem duszpasterskim proboszczów; gdy jednak okazało się na podstawie oddanych kartek, że nie wszyscy dopełnili tego obowiązku, wtedy duszpasterz posługiwał się przyjacielską zachętą; jeżeli i to zawiodło, zmuszony był opornych imiennie wymienić z ambony<sup>141</sup>. Zdarzało się to jednak rzadko.

Trudności, jakie wierni mieli z odbyciem spowiedzi wielkanocnej we własnej parafii, nie zawsze wynikały z ich winy, niechęci, lenistwa czy niedbalstwa. Często przeszkodą były warunki fizjograficzne terenu, a także niepomysłny wynik egzaminu przed spowiedzią.

W wizytacji odbytej w 1721 r. w siedmiu parafiach w całym archidiaconacie lubelskim poszczególne osoby wyłamały się od obowiązku dorocz-

---

<sup>136</sup> AKK, wiz. r. 1921, parafie: Janowiec, s. 740, Gołąb, s. 362.

<sup>137</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 183, Markuszów, s.6.

<sup>138</sup> Tamże, par. Michów, k. 100 l.

<sup>139</sup> AKK, wiz. z r. 1721, par. Częstoborowice, s. 46.

<sup>140</sup> AKL, wiz. r. 1800, Rep. 60A. 183, par. Wąwolnica, s. 183.

<sup>141</sup> Tamże, np. par. Michów, k. 100 l.

nej spowiedzi<sup>142</sup>. W pięciu wypadkach przyczyną długotrwałego oporu była sprawa odmawiania uiszczania dziesięciny proboszczowi. Wśród szczególnie opornych wizytacja wymienia właściciela wsi Borzęcinek, niejakiego Kulikowskiego, który już od dziesięciu lat był obłożony ekskomuniką. Bezpośrednim powodem wyklęcia było odmówienie przez niego dziesięciny proboszczowi<sup>143</sup>.

Nie wywiązywały się również z obowiązku spowiedzi wielkanocnej wsie położone w pobliżu miasta, jak np. w r. 1800 parafia Dys. Ludzie z parafii Zemborzyce korzystali z usług duszpasterskich w Lublinie, nie tylko jeśli chodzi o wielkanocną spowiedź; uczestniczyli też w mieście w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych<sup>144</sup>.

W dwu parafiach dekanatu soleckiego – Janowcu i Solcu – wierni wypełniali swoje religijne obowiązki w kościołach zakonnych i w ten sposób unikali kontroli własnych proboszczów<sup>145</sup>. Mimo to – według relacji tych proboszczów – spowiedzi wielkanocnej dopełnili wszyscy.

W wizytacji z r. 1721 czytamy, że wieś Męćmierz, należąca do parafii Janowiec, przedzielona jest Wisłą i mieszkający po drugiej stronie rzeki mają duże trudności w dostaniu się do kościoła parafialnego, dlatego obowiązek spowiedzi wielkanocnej wypełniali u oo. reformatów w Kazimierzu<sup>146</sup>.

Prawdopodobnie przyczyną wypełniania przez wiernych ze wsi praktyk religijnych w mieście była atrakcyjność nabożeństw i dowolny wybór spowiednika spośród księży diecezjalnych, jak i zakonnych<sup>147</sup>.

Nie mamy żadnego sprawdzianu, czy wszyscy wierni z dwu parafii dekanatu parczewskiego dopełnili obowiązku spowiedzi wielkanocnej. W parafii Dys proboszcz relacjonuje wizytatorowi w 1721 r., że nie ma danych o wypełnieniu religijnych obowiązków przez wszystkich wiernych<sup>148</sup>. Dowiadujemy się, że niejaki Ciupa ze wsi Czołny parafii Baranów od

---

<sup>142</sup> AKK, wiz. z r. 1721, parafie: Częstoborowice, s. 140, Krzczonów, s. 176, Zemborzyce, s. 236, Bełżyce, s. 300, Wojciechów, s. 300, Ratoszyn, s. 176.

<sup>143</sup> Tamże, par. Zemborzyce, s. 588.

<sup>144</sup> Tamże.

<sup>145</sup> Tamże, parafie: Janowiec, s. 740, Solec, s. 771.

<sup>146</sup> Tamże, par. Janowiec, s. 740.

<sup>147</sup> Zob. praca magisterska ks. Jana Pałygi pt. *Duchowieństwo parafialne w dekanacie kazimierskim w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1964 (KUL).

<sup>148</sup> AKK, wiz. z r. 1721, par. Dys, s. 3.

dwóch lat nie był u spowiedzi świętej<sup>149</sup>. W dwu innych wypadkach nie dopełniły tego obowiązku dwie kobiety pochodzenia szlacheckiego<sup>150</sup>.

W parafii Wąwolnica kilka osób nie zostało dopuszczonych do spowiedzi wielkanocnej z powodu nieznamości prawd wiary, ale mieli oni dopełnić tego obowiązku po uzupełnieniu braków w tej dziedzinie<sup>151</sup>.

Sporadyczne wypadki opuszczania spowiedzi wielkanocnej potwierdzają tezę o powszechności tego sakramentu.

Z końcem XVIII w. duszpasterstwo stanęło na wyższym poziomie z racji lepszej formacji duchowej księży, przygotowywanych do tej pracy w seminariach. Być może wskutek tego wyłamywanie się z obowiązku spowiedzi wielkanocnej stało się jeszcze rzadsze<sup>152</sup>. Można też przypuszczać, że przymus parafialny, przy silnej kontroli społecznej, wytworzył konformizm, ale nie tylko. Przyjmowano komunie św. i przystępowano do spowiedzi poza okresem wielkanocnym. Ludność nie traktowała więc korzystania z tych sakramentów wyłącznie jako rocznego obowiązku religijnego. Dodatkowo przemawiają za tym nakazy wizytacji, by księża w czasie odpustów oczekiwali w konfesjonałach na penitentów. Te wzmianki nie podważają jednak konformizmu w zakresie wykonywania obowiązku spowiedzi wielkanocnej<sup>153</sup>.

Tezę o ogólnym konformizmie w XVIII w. potwierdzają badania przeprowadzone na terenie Francji. Według R. Mandrou na wsi francuskiej w XVIII w. przymus parafialny był o wiele silniejszy, a formalizm większy aniżeli w miastach<sup>154</sup>.

Le Bras, mając doskonalszą podstawę źródłową do badań na terenie Francji, o wiele jaśniej przedstawił to zagadnienie, aniżeli jest to możliwe w naszej pracy. Ogólne wyniki jednak zgodne są z sondażem na terenie archidiakonatu lubelskiego w XVIII w. Przede wszystkim w swych badaniach oddzielił on wieś od miasta, czego w naszej pracy nie mogliśmy dokonać z braku odpowiednich źródeł. Głównym tego powodem były diametralnie różne stosunki społeczne we Francji, a zwłaszcza inna aniżeli

<sup>149</sup> Tamże, par. Baranów, s. 98.

<sup>150</sup> Tamże, par. Jaroszyn, s. 376 wymienia się nazwisko owej niewiasty, a w parafii Karczmiska powiedziane jest: „Deliquentes una reperitur nobiles mulier incognibilis, cum qua jam et jure actum est...”, s. 429.

<sup>151</sup> Tamże, par. Wąwolnica, s. 149.

<sup>152</sup> P a ł y g a dz. cyt.

<sup>153</sup> AKL, wiz. z r. 1800, por. par. Niedrzwica.

<sup>154</sup> Wykład prof. R. Mandrou na KUL 2 V 1963 r.

w Polsce rola miast w życiu społecznym, które – jak wiemy – wpływały w znacznym stopniu na życie społeczno-religijne.

## II. PRAKTYKI NIEDZIELNE I ŚWIĄTECZNE

### 1. NABOŻEŃSTWA NIEDZIELNE

W niniejszym podrozdziale – jak wskazuje tytuł – omówimy sposób święcenia niedzieli, a tym samym rytm tygodniowy życia ludzkiego, rytm pracy i odpoczynku człowieka na terenie archidiakonu lubelskiego w XVIII w. Rytm ten wiąże się nierozdzielnie z całokształtem kultury ludowej i chłopskiej kultury tradycyjnej<sup>155</sup>. Dzień ten nasycił treścią czas spędzony w kościele, poświęcony uczestnictwu w nabożeństwach. Niedziela w tej kulturze jest niemal wyłącznie dniem modlitwy.

Nabożeństwa niedzielne stanowiły niejako trzon religijnych praktyk ludności, która przez nie utrzymywała stały kontakt z kościołem. Kontakt ten był cotygodniowy z racji obowiązującej pod grzechem mszy św. niedzielnej i tym właśnie różnił się od praktyk sakramentalnych, które wiązały człowieka z kościołem tylko kilka razy w życiu.

Praktyki niedzielne kształtowały życie obyczajowe i społeczne wiernych; przez nie nawiązywała się ściślejsza społeczna więź z resztą mieszkańców tej samej parafii, a nawet dalszej okolicy<sup>156</sup>. Przyczyniała się do tego jedna droga prowadząca do kościoła, wspólne pokonywanie naturalnych przeszkód, jak rzeki, brody, moczary, lasy. Więż tę zacieśniały przy okazji rozmowy, wspólne troski o plony, niekiedy problemy wynikające z zależności od tego samego dziedzica tworzyły swoistą atmosferę niedzieli. Zresztą same nabożeństwa były swego rodzaju spotkaniami towarzyskimi. Trwały czasami długie godziny, niekiedy cały dzień, który ludzie spędzali w obrębie kościoła bądź na przykościelnym cmentarzu. W ten sposób nabożeństwa wytwarzały silną więź między ludźmi, o czym pisze S. Czarnowski<sup>157</sup>.

---

<sup>155</sup> D o b r o w o l s k i, dz. cyt.

<sup>156</sup> Tamże, s. 29.

<sup>157</sup> S. C z a r n o w s k i, *Kultura*, Kraków 1846, s. 127.

Obok walorów społeczno-obyczajowych nabożeństwa niedzielne miały przede wszystkim wartość religijną; były *sensu stricto* praktyką religijną.

Uchwały synodów diecezjalnych, doceniając wartość praktyk niedzielnych, zwracają na nie baczną uwagę i nakazują proboszczom szczególną o nie troskę<sup>158</sup>. Znajduje to odbicie w wizytacjach biskupich.

Poniżej omówimy najpierw ogólny porządek nabożeństw niedzielnych, następnie poszczególne nabożeństwa, jak msze św., nieszpory, nabożeństwa maryjne i inne oraz nauczanie, które ściśle wiązało się z nabożeństwami.

#### a) Niedzielny rozkład nabożeństw

Tylko dwie z wykorzystanych przez nas wizytacji (z 1748 i 1800 r.) podają porządek nabożeństw niedzielnych i świątecznych<sup>159</sup>. Obok wymienionych natrafiliśmy na wzmianki o codziennych nabożeństwach w r. 1781, lecz są one niepełne i niezbyt jasne<sup>160</sup>.

Niedzielne nabożeństwa rozpoczynały się od najwcześniejszych godzin i trwały aż do popołudnia. Niżej podajemy porządek nabożeństw w ich następstwie czasowym.

Typowy rozkład nabożeństw niedzielnych dzieli je zasadniczo na ranne i popołudniowe; osiã pierwszych jest uroczysta msza św. – suma, a popołudniowych – nieszpory.

Wizytacje z lat 1748 i 1800 zawierają spisy nabożeństw, lecz zachodzą między nimi różnice. Rozkład nabożeństw niedzielnych z r. 1748 przedstawiał się następująco<sup>161</sup>: Osiã nabożeństw przedpołudniowych była suma,

---

<sup>158</sup> L i k o w s k i, dz. cyt. Synod poznański z 1738 r., s. 25, synod łucki z r. 1765, s. 27.

<sup>159</sup> AKK, wiz. z r. 1748; AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 182, 183, 184; wiz. z r. 1801, Rep. 60A. 185.

<sup>160</sup> AKL, wiz. z r. 1781, Rep. 60A. 104, parafie: Baranów, s. 38, Kock, s. 373, Michów: „[...] i to w dni powszednie rano, aby msza o godz. 6-tej przynajmniej odprawiała się, już to parafianie z pobożnej chęci swojej żądają, już, że ten zwyczaj dawny był nakazujemy”, s. 392.

<sup>161</sup> AKK, wiz. z r. 1748. Typowy rozkład nabożeństw był następujący: „Hora septima diebus dominicis et festivis localitatur matutinum, tuta habetur quibus finitus cursus cantatur scilicet matutinum, post quod pauperes Ecclesia intonant Bogurodzica, deinde expietate chorus cantant officium Immaculate Conceptio quod seguitur diebus dominicis catechismus cum actibus fidei, spei et caritatis et caeteris subseguitur missa conventualis post cuius Credo, diebus festivis habet concio, hora 2-da post meridiem vesperae decantant. Pulsatum compana consveto modo tribus vicibus de die pro Angelud Domini prima autem noctis pro animabus fidelium defunctorum”, s. 29.

odprawiana zwykle o godzinie 11, nabożeństw popołudniowych natomiast – nieszpory, wyznaczone na godzinę 15. Od wczesnych godzin do sumy odbywały się nabożeństwa i modlitwy, na których obecność nie była konieczna pod sankcją grzechu. Były to: matutinum, *Bogurodzica* (śpiew), *Anioł Pański*, katechizacja, ewangelie, akty wiary, nadziei i miłości. Tuż przed sumą odbywała się aspersion – pokropienie wodą święconą obecnego w kościele ludu i procesja. Po sumie odmawiano wspólnie *Credo*. W godzinach popołudniowych odbywały się nieszpory, a bezpośrednio po nich *Anioł Pański* po raz drugi – odmówiony lub odśpiewany<sup>162</sup>.

Tabela 6. Porządek nabożeństw według wizytacji z 1748 i 1800 r.

Dekanaty solecki i kazimierski (1748)	Dekanaty chodelski, kazimierski, lubelski i parczewski (1800)
Matutinum	Matutinum
<i>Bogurodzica</i>	Primaria
Różaniec	Koronka o Matce Bożej
<i>Anioł Pański</i>	Modlitwy, pieśni, godzinki
Katechizacja	Katechizacja
Ewangelia	<i>Ojciec nasz</i>
Akty wiary, nadziei i miłości	Przykazania Boże i kościelne
Aspersion	Akty wiary, nadziei i miłości
Procesja	Kazanie
Suma	Aspersion
Credo	Procesja
Nieszpory	Ewangelia (kazanie)
<i>Anioł Pański</i>	Suma
	Suplikacje z wystawieniem Najświętszego Sakramentu
	<i>Anioł Pański</i>
	Katechizacja
	Różaniec
	Litania
	Pieśni
	Nieszpory
	Psalmy śpiewane podczas nieszporów
	Modlitwy
	<i>Anioł Pański</i>

Obecnie omówimy porządek nabożeństw niedzielnych w r. 1800<sup>163</sup>.

<sup>162</sup> Zob. tabela 6. Rozkład nabożeństw według wizytacji z 1748 i 1800 r.

<sup>163</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 182, Ordo devotionis: „Ordonem devotionis tam diebus dominicis quam solemnibus festis in hac Ecclesia per agenda sequentem praescribimus: 1-mo In vigilia Dominicae vel festi cantabuntur Vesperae cum preces vespertinae recitabuntur. 2-do Die festivo mane circa horam septimam matutinum, postea

Wymienione w wizytacjach nabożeństwa podzieliliśmy na ranne, przedpołudniowe i popołudniowe. Głównym nabożeństwem rannym w niedzielę była msza św., zwana prymarią, którą poprzedzało matutinum. W czasie tej mszy św. wierni śpiewali koronkę o Matce Bożej. Po mszy św. następowały modlitwy i pieśni – *Godzinki o Matce Bożej*, katechizacja, *Modlitwa Pańska*, *Pozdrowienie Anielskie – Zdrowaś*, przykazania Boże i kościelne, akty wiary, nadziei i miłości oraz kazanie. Trzon nabożeństw przedpołudniowych stanowiła suma, którą tak samo jak w r. 1748 poprzedzała aspersion i procesja. Niekiedy komentowana była, lub tylko czytana, ewangelia bądź głoszone kazanie. Po sumie śpiewano *Anioł Pański*, a w czasie klęsk suplikacje przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Po południu rozpoczynała się katechizacja dzieci, po której odmawiano różaniec, litanie i śpiewano pieśni. Punktem kulminacyjnym nabożeństw popołudniowych były nieszpory ze śpiewem psalmów i hymnu. Niedzielę kończono odmówieniem modlitw wieczornych i odśpiewaniem modlitwy *Anioł Pański*.

Dzień wypełniony nabożeństwami dzielił głos dzwonów na *Anioł Pański*. Dzwony też zwoływały wiernych na poszczególne nabożeństwa, a w dni powszednie wyznaczały rytm pracy. Dla uzyskania odpustu związanego z odmówieniem modlitwy *Anioł Pański* dzwoniono trzy razy w ciągu dnia: rano, w południe i wieczorem<sup>164</sup>. Wyznaczały one rolnikowi w XVIII w. rytm pracy dziennej i odpoczynku oraz przywodziły na pamięć modlitwę, jak również przypominały fakt odkupienia.

Przedstawiwszy w ogólnym zarysie porządek nabożeństw niedzielnych, przypatrzmy się bliżej różnicom, jakie niekiedy występują między parafiami w tym zakresie. Główne nabożeństwa pozostawały zawsze niezmiennie, istniały jednak pewne różnice.

---

missa Primaria absolvetur, ac deinde preces matutinas sacerdotes cum populo recitabit, cum explicatine brevi orationum. 3-tio Hora octava (seu Godzinki) postea Rosarium et alios hymnos devotes organarius cum populo decantabit, quo tempore sacerdotes confessione excipient. 4-to Hora decime legetur Evangelium ex eoque doctrina christiana, postea oratio Dominica, Salutatio Angelica, Praecepta Decalogi et Ecclesiae, Actus virtutum Fidei, Spei et Caritatis clara vice cum populo recitabuntur. 5-to Media undecima diebus Dominicis Aspersio, Processio, Missa cantata conventualis. Diebus autem festivis intra missarum Solemnia concio habebitur. 6-to Post meridiem hora secunda Catechesis cum pueris habebitur. Deinde Rosarium et Litanie de Nomine Jesu. 7-mo Vesperae absolvetur tum preces vespertine ac Salutatio Angelica devotinem claudent. 8-vo Hisce vero calamitosis temporibus juxta Ordinationem Nostram finita Missa cantata supplicationes cum expositione Sanctissimi Sacramenti in Pyxide cantabuntur”, s. 83-84.

<sup>164</sup> AKK, wiz. z r. 1721, N i k o w s k i, dz. cyt., s. 24.

Znajdujemy je na przykład w porządku niedzielnym w r. 1748. Tylko w trzech parafiach odprawiano rano prymarię<sup>165</sup>. *Anioł Pański* też nie był odmawiany w każdej parafii<sup>166</sup>, zaś *Credo* recytowano głośno tylko w pięciu parafiach<sup>167</sup>.

Wizytacje z tego samego roku notują również wyjątki w odprawianiu innych nabożeństw: koronkę do Trójcy Świętej odmawiano tylko w jednej parafii<sup>168</sup>, wotywę do Najświętszej Maryi Panny odprawiano w dwóch parafiach<sup>169</sup>, różaniec do Najświętszego Imienia Jezus również w dwóch<sup>170</sup>.

Wizytacje z r. 1800 notują tylko dwa wyjątki: koronka do Najświętszej Maryi Panny odmawiana jest w jednej parafii<sup>171</sup>, koronka do Trójcy Świętej w dwóch parafiach<sup>172</sup>.

Te drobne stosunkowo zmiany czy dodatki dają się zauważyć tylko w miastach, gdzie było więcej mieszkańców aniżeli w parafiach wiejskich, a kościół był niezbyt oddalony od domostw ludzkich. Przynajmniej ci parafianie, którzy mieszkali w mieście, mogli uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych o różnych porach dnia.

Z kolei przypatrzmy się bliżej każdemu z nabożeństw, które stanowiło jakby część święcenia niedzieli, i omówimy je według ważności.

#### b) Msza święta

Największe znaczenie wśród nabożeństw ma ofiara mszy św., której synody diecezjalne poświęcają wiele uwagi<sup>173</sup>.

Przykazania kościelne, których geneza jest bardzo stara, już w pierwszych sformułowaniach wyrażały potrzebę i obowiązek święcenia niedzieli

---

<sup>165</sup> AKK, wiz. z r. 1772, parafie: Gołąb, k. 22-23, Kurów, k. 48 l.-49, Markuszów, k. 56.

<sup>166</sup> Tamże, np. brak w parafii Gołąb, k. 22-23 l.

<sup>167</sup> Tamże, parafie: Jaroszyn, k. 11, Gołąb, k. 22-23, Zyrzyn, k. 29, Garbów, k. 621-23.

<sup>168</sup> Tamże, par. Regów, k. 13.

<sup>169</sup> Tamże, parafie: Końsko-Wola, k. 97, Markuszów, k. 56.

<sup>170</sup> Tamże, parafie: Wąwolnica, k. 75 l, Kurów, k. 48 l.

<sup>171</sup> AKL, Rep. 60A. 182, par. Abramowice, s. 41.

<sup>172</sup> Tamże, par. Konopnica, s. 286-287.

<sup>173</sup> L i k o w s k i, dz. cyt., synod gnieźnieński z r. 1602, s. 29; list pasterski Brzostowskiego, s. 24.



i świąt<sup>174</sup>. Od VI w. obowiązuje w niedzielę obecność na mszy św. i kazaniu. Nieobecny podczas mszy św. groziły kary nie tylko ze strony Kościoła, ale i władzy świeckiej<sup>175</sup>.

Obowiązkiem wiernych było uczestniczenie we mszy św. we własnym kościele parafialnym. Ważność uczestniczenia we mszy św. podkreśla przykazanie kościelne, które ujęło to w formę obowiązku pod sankcją grzechu ciężkiego<sup>176</sup>.

Również rozporządzenia Stolicy Apostolskiej przypominały o ważności mszy św.<sup>177</sup> Na podstawie danych z wizytacji nie można jednak stwierdzić, czy msza św. była szczególnie doceniana przez parafian. W protokołach wizytacyjnych msza św. traci niejako swą doniosłość, występując na równi z innymi, mniej ważnymi nabożeństwami.

Oficjalne źródła dają obraz bardziej normatywny, podczas gdy wizytacje zbliżają do realnej rzeczywistości, do żywych ludzi, przez co stają się odzwierciedleniem życia w konkretnych warunkach, a więc bardziej prawdziwego. Należy przypuszczać, że ówczesni ludzie, zobowiązani moralnie do uczestniczenia w różnych nabożeństwach w ciągu dnia świątecznego, nie dostrzegali ważności tych, do których Kościół przywiązywał więcej wagi. Wydaje się, że dla ludzi ważna była sama obecność w czasie nabożeństw, obojętnie jakich, byleby zgodnie z nakazem Kościoła „dzień święty święcić”. Stąd można wnosić, że mszy św. nie uważano za najbardziej istotną w święceniu niedzieli.

Wszystkie uchwały synodalne wymieniają zgodnie mszę św. jako najważniejszą praktykę niedzielną, wyrażając zarazem wielką troskę o uczestnictwo w niej wiernych – parafian, co znajdowało odbicie w ustalaniu godziny odprawiania po parafiach niedzielnej mszy św. – sumy. W wielu parafiach suma była jedyną mszą św., dlatego godzinę jej odprawiania przesuwano na taką porę, aby mogli na nią zdążyć parafianie nawet z najbardziej odległych miejscowości. Zwykle była to godzina 10 lub 11<sup>178</sup>. Konieczność ingerencji synodów wskazywałaby na brak należytej troski ze strony proboszczów o to, by wszyscy parafianie mogli uczestniczyć we

---

<sup>174</sup> Tamże, synod gnieźnieński z r. 1620, s. 29; synod chełmiński z r. 1694, s. 29; synod krakowski z 1711 r., s. 28.

<sup>175</sup> V i l l i e n, dz. cyt., s. 21 i następne.

<sup>176</sup> Tamże.

<sup>177</sup> Tamże, bulla *Universa* z r. 1642 r., s. 34-35.

<sup>178</sup> L i k o w s k i, dz. cyt., synod poznański z 1738 r., s. 25; synod łucki z 1765 r., s. 22.

mszy św. w niedzielę lub święto. Przykładem trudności tego rodzaju może być następujący wypadek. Parafianie ze wsi Długie, należącej do parafii Bystrzyca, zwrócili się z prośbą do kurii biskupiej, by ze względu na dużą odległość zezwolono im na uczestniczenie w nabożeństwach nie we własnym kościele parafialnym<sup>179</sup>.

Msze św. parafialne w nomenklaturze kościelnej noszą nazwy prymarii – ponieważ odprawia się je wcześniej rano, i sumy – jest to zwykle msza uroczysta, śpiewana.

Prymarie w r. 1800 odprawiano w większości parafii o godzinie 7<sup>180</sup>, tylko w niewielu wypadkach czas jej odprawiania wyznaczony był na godzinę 6<sup>181</sup>. W r. 1748 odprawiano prymarie tylko w trzech parafiach<sup>182</sup>, a w r. 1800 tylko nieliczne parafie były jej pozbawione<sup>183</sup>. W niektórych parafiach czytamy adnotację: Prymarię odprawia się tylko wtedy, kiedy przy danym kościele jest dwóch albo więcej księży<sup>184</sup>.

Według akt wizytacyjnych sumę odprawiano w każdej parafii zgodnie z uchwałami synodów o godzinie 10, a jeśli poprzedzało ją matutinum, o godzinie 11. Późniejsza godzina sumy, a więc 11, bardziej odpowiadała mieszkańcom<sup>185</sup>, dlatego też wyznaczano ją w większości parafii.

Sumę poprzedzała zwykle aspersion, to jest pokropienie wodą święconą, i procesja. Według akt wizytacyjnych z r. 1748 w 17 parafiach (na 26 z dwóch dekanatów) nie było aspersioni ani procesji, natomiast w r. 1800 były już we wszystkich parafiach.

Według przepisów liturgicznych i zwyczaju suma była odprawiana uroczystie, w czasie jej trwania wierni śpiewali różne pieśni religijne i hymny. Po sumie lud rozchodził się do domów, by niebawem powrócić na popołudniowe nabożeństwo, odprawiane zwykle od godziny 13 do 15.

---

<sup>179</sup> AKL, akta dotyczące terytorialnego rozgraniczenia parafii w diecezji lubelskiej, I, 142 n. 623.

<sup>180</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, 183, 184, 185, w 29 parafiach.

<sup>181</sup> Tamże, Rep. 60A. 182, np. par. Abramowice, s. 41.

<sup>182</sup> AKK, wiz. r. 1748, parafie: Gołąb, k. 22-23, Kurów, s. 481-489, Markuszów, k. 56.

<sup>183</sup> AKL, wiz. z r. 1800, parafie: Dys, s. 397, Bożka, s. 189, Boby, s. 214, Włostowice, s. 409.

<sup>184</sup> Tamże, par. Bełżyce, s. 330 i in. „[...] postea Missa Prymaria absolvetur si adsint duo vel plures sacerdotes [...]”.

<sup>185</sup> W obu wizytacjach w większości o godzinie 11.

## c) Nieszpory

Głównym nabożeństwem popołudniowym były nieszpory, odprawiane w niedziele i święta, a w niektórych parafiach w soboty i wigilie świąt<sup>186</sup>.

W ostatnim ćwierćwieczu XVI w. wśród niektórych teologów panowała opinia – o czym wspomina Villien – że nawet obecność na nieszporach obowiązuje pod grzechem ciężkim. Jednakże później nieobecność na nich była już tylko grzechem powszednim<sup>187</sup>.

Wiadomości o tym, jak przebiegało to nabożeństwo, znajdujemy w protokole wizytacji z r. 1800 dla parafii Abramowice<sup>188</sup>, gdzie kapłan odprawiał nieszpory po łacinie, a lud w tym czasie śpiewał po polsku psalmy, na przemian mężczyźni i niewiasty, przy współudziale organisty.

Zastanawia nas wczesna popołudniowa godzina odprawiania nieszporów (godz. 13-15); gdy jednak uświadomimy sobie sytuację XVIII-wieczną, kiedy to uczestniczenie w nieszporach było obowiązkowe, według niektórych teologów nawet pod grzechem ciężkim, sprawa ta staje się zrozumiała<sup>189</sup>. Wczesna godzina ułatwiała uczestniczenie w nieszporach ludziom mieszkającym o kilka czy kilkanaście kilometrów od kościoła; łatwiej było im poczekać godzinę lub dwie, które dzieliły zakończenie sumy od nieszporów, aniżeli przychodzić drugi raz, by dopełnić tego obowiązku. Było to więc duże ułatwienie dla wiernych w święceniu przez nich niedzieli<sup>190</sup>.

Czas odprawiania nieszporów jest różny dla wielu parafii. O godzinie 14 odprawiano je tylko w jednej<sup>191</sup>, w kilku innych – o godzinie 15<sup>192</sup>. Były też i takie parafie, w których nie ustalono godziny śpiewania nieszporów. Zapowiadało się je ogólnie, np. „po południu” lub „po Różańcu”<sup>193</sup>.

<sup>186</sup> Wizytacje w 1800 r.

<sup>187</sup> Villien, dz. cyt., s. 55-56.

<sup>188</sup> AKL, Wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 182, par. Abramowice, s. 41.

<sup>189</sup> Villien, dz. cyt.

<sup>190</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 184, par. Regów, s. 15 – odprawia się o godzinie 13.

<sup>191</sup> Tamże, Żyrzyn, s. 25.

<sup>192</sup> AKK, 1748 r., parafie: Gołąb, k. 22, Klementowice, k. 44, Kurów, k. 49, Garbów, k. 23, Bochothnica; AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 182, Abramowice, s. 41; Rep. 60A. 184, Serniki, s. 283, inne parafie – po katechizacji.

<sup>193</sup> Tamże, wiz. z r. 1748, Wąwolnica, k. 75 l., Markuszów, k. 56, Końsko-Wola, k. 37 l. W 1800 r. tylko z wyjątkiem dwóch parafii.

W kilku parafiach zamiast nieszporów odprawiano oficjum<sup>194</sup>.

Istniał również zakaz podejmowania w niedzielę zajęć, które dzisiaj uważamy raczej za rozrywkę, np. polowania. Zakazywano również handlu. Obowiązek odpoczynku niedzielnego liczył się od zachodu słońca dnia poprzedniego, a więc w sobotę, do wschodu słońca w poniedziałek.

#### d) Nabożeństwa maryjne

Według wizytacji bardzo często spotykane były w parafiach różne formy nabożeństw do Matki Bożej. Wśród tych nabożeństw pierwsze miejsce zajmowały różaniec i godzinki. W wizytacji z r. 1748 na 26 parafii różaniec odprawiany był w dziewięciu, a w siedmiu parafiach śpiewano *Godzinki*<sup>195</sup>. W 1800 r. na 42 parafie, dla których mamy spisy nabożeństw, w 32 odmawiano różaniec, a w 35 śpiewano *Godzinki*.

Bardzo często śpiewano również pieśni maryjne, np. *Bogurodzicę* w r. 1748 śpiewano w 11 parafiach, a w r. 1800 – w 33. Pieśń tę śpiewano po zakończeniu matutinum lub prymarii<sup>196</sup>.

Różaniec – jak podaje wizytacja z r. 1748 – odmawiało się lub śpiewało z pobożności lub ze zwyczaju w dwóch parafiach: Jaroszyn i Gołąb<sup>197</sup>. Czas odprawiania różańca był również ustalony; w większości parafii po matutinum lub mszy św.<sup>198</sup>, często poprzedzane było śpiewem *Bogurodzicy* (np. w par. Gołąb)<sup>199</sup>. Czasem – jak w parafii Czerniejów (1800 r.) – bywał odmawiany po godzinkach, które odprawiane były o godzinie 14. W niektórych natomiast parafiach (np. w par. Bełżyce) odmawiano różaniec dwa razy dziennie<sup>200</sup>. Duże znaczenie w rozpowszechnianiu różańca miały

<sup>194</sup> AKL, Wiz. z r. 1800, Bełżyce, s. 330.

<sup>195</sup> AKK, wiz. z r. 1748, różaniec w parafiach: Jaroszyn, k. 11, Gołąb, k. 23, Końsko-Wola, k. 37 l, Klementowice, k. 44, Kurów, k. 48 l, Garbów, k. 63, Wąwolnica, k. 75 l. Godzinki w parafiach: Żyrzyn, k. 29, Markuszów, k. 57, Bochotnica, k. 68 l, Kazimierz, k. 86, Gołąb, k. 23, Kurów, k. 48 l.

<sup>196</sup> W r. 1748 po matutinum, a w r. 1800 po prymarii i koronce. Z pieśni maryjnych śpiewano *Witaj, Królowo nieba*.

<sup>197</sup> AKK, wiz. z r. 1748, parafie: Jaroszyn, k. 11, Gołąb, k. 23.

<sup>198</sup> W r. 1748 np. po matutinum w Klementowicach, k. 44, po mszy św. w Kurowie, k. 48 l., w 1800 r. po godzinkach.

<sup>199</sup> AKK, wiz. z r. 1748, np. par. Gołąb, k. 23 i in.

<sup>200</sup> AKL, wiz. z r. 1800, np. par. Bełżyce, s. 330.

bractwa różańcowe, które wywierały wpływ na pobożność ogółu parafian<sup>201</sup>.

Po odmówieniu różańca i śpiewie *Bogurodzicy* następowała wotywa o Najświętszej Maryi Pannie (w dwóch parafiach: Końskowoli i Markuszowie)<sup>202</sup>. Po wotynie śpiewano *Godzinki*, które śpiewano też rano po matutinum lub o godzinie 14<sup>203</sup>.

W parafii Gołęb *Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie* śpiewali specjalnie do tego zobowiązani mansjonarze<sup>204</sup>. W innej parafii (Bochotnica) obowiązek śpiewania *Godzinek* nałożył wizytator: „Cztery osoby, dwie z kapłanów i drugie dwie z świeckich, śpiewać godziny o Przenajdostojniejszej Maryji mają”<sup>205</sup>.

Szczególnie uroczyście odbywały się nabożeństwa, w których brały udział bractwa. W kościołach, gdzie znajdowały się obrazy Matki Bożej łaskami słynące, nabożeństwa odprawiano wyjątkowo uroczyście, jak np. w parafiach Wysokie, Koło, Lublin<sup>206</sup>.

W kilku parafiach po prymarii śpiewano *Litanie loretańską* przy towarzyszeniu miejscowej kapeli<sup>207</sup>.

Z innych nabożeństw maryjnych odprawiano jeszcze *Officium parvum*, które śpiewano na zakończenie matutinum lub w czasie prymarii<sup>208</sup>.

#### e) Inne nabożeństwa

Z nabożeństw porannych najbardziej rozpowszechnione było matutinum. Pora jego odprawiania nie była dokładnie ustalona. Zgodnie z nazwą powinno się ono odbywać rano, chociaż były i wyjątki, w kilku bowiem parafiach odprawiano je dopiero wieczorem<sup>209</sup>. W parafiach na zakończenie matutinum kapłan odmawiał wraz z ludem modlitwy wieczorne. Najliczniejsze były jednak parafie, w których matutinum odprawiano o godzinie 7;

<sup>201</sup> AKL, wiz. z r. 1781, parafie: Wysokie, Koło, s. 801-802.

<sup>202</sup> AKK, wiz. z r. 1748, parafie: Końsko-Wola, s. 39 l, Markuszów, k. 56.

<sup>203</sup> Tamże, par. Bochotnica, k. 68 l.

<sup>204</sup> AKL, wiz. z r. 1781: „Jeden mansjonarz za śpiewanie Godzin bierze 120 zł” – par. Gołęb, s. 841.

<sup>205</sup> Tamże, par. Bochotnica, k. 68 l.

<sup>206</sup> Tamże. „Lud na nabożeństwa schodził się gromadnie”, Karczmiska, s. 733.

<sup>207</sup> Tamże, par. Rogów, s. 13.

<sup>208</sup> AKL, Rep. 60A. 182, par. Krzczonów, s. 299.

<sup>209</sup> Tamże, par. Czerniejów, s. 83-84.

wyjątkowo tylko w jednej parafii zanotowano podczas wizytacji w r. 1800, że odprawi się je o godzinie 6<sup>210</sup>. W żadnej jednak parafii nie omija się tego nabożeństwa.

W niektórych parafiach po prymarii śpiewano *Koronkę o Trójcy św.*<sup>211</sup>, w innych natomiast o godzinie 15 lub też po niesporach odmawiano *Litanie do Imienia Jezus*<sup>212</sup>, jeszcze w innych w tym właśnie czasie gromadzili się wierni, aby odmówić lub odśpiewać różaniec do Imienia Jezus.

W kilku parafiach znajdujemy wzmianki o nabożeństwach właściwych poszczególnym okresom roku liturgicznego, jak adwent i wielki post<sup>213</sup>. W parafii Wąwolnica w 1781 r. po jutrzni odprawiano Drogę Krzyżową<sup>214</sup>. Ciekawe, że nigdzie nie odnajdujemy tak dziś popularnego nabożeństwa, jakim są gorzkie żale, chociaż jego ślady zachęcają do dalszych poszukiwań<sup>215</sup>.

Urządzano również nabożeństwa w dni zapustne, aby – jak sądzimy – odciągnąć ludzi od zabaw czy innych rozrywek, nie licujących albo mało licujących z godnością chrześcijanina<sup>216</sup>.

W porządku nabożeństw wymienia się wspólnie odmawianie pacierza: *Ojczy nasz, Zdrowaś, Wierzę w Boga*. Modlitwy te odmawiano w związku z katechizacją przed nabożeństwem lub po mszy św., a także w czasie jej trwania<sup>217</sup>. Celem wspólnego odmawiania tych modlitw było wdrożenie ludzi do regularnego i dokładnego odmawiania pacierza w rodzinie.

Statuty diecezjalne nakazywały, aby wierni w swych domach odmawiali modlitwy, a szczególnie

---

<sup>210</sup> Tamże, par. Abramowice, s. 41.

<sup>211</sup> AKL, wiz. z r. 1800, par. Bełżyce, s. 330, Czerniejów, s. 83, Piaski, s. 133, Częstoborowice, s. 170, Krzczonów, s. 229.

<sup>212</sup> Wiz. z r. 1748, w parafiach Kurów, k. 48 l, Wąwolnica, k. 75 l; wiz. z r. 1800, parafie: Czerniejów, Częstoborowice, Piaski, Krzczonów.

<sup>213</sup> Wiz. z r. 1781, par. Gołęb, s. 842.

<sup>214</sup> Tamże, par. Wąwolnica, s. 999.

<sup>215</sup> Ks. M. Chorępa, *Gorzkie żale, ich geneza i rozwój historyczny*, „Nasza Przeszłość” XII (1960). O powszechności tego nabożeństwa świadczyć może fakt szybkiego rozpowszechniania się wydanych w r. 1707 *Gorzkich żali*, które w r. 1727 miały już 11. wydanie.

<sup>216</sup> Wiz. z r. 1781, par. Maciejowice, s. 86.

<sup>217</sup> Wymienia się je w obu wizytacjach.

aby ojcowie i matki bezpośrednio po wstaniu, nie rozpoczynali żadnej pracy, dopóki razem z całą rodziną nie odmówią na klęczkach przed obrazem Chrystusa czy Matki Bożej *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo* itd.<sup>218</sup>

Czasem, zawsze po sumie, śpiewano suplikacje, aby przebłagać Boga za grzechy<sup>219</sup>. Dla dodania większej powagi temu nabożeństwu odbywało się ono przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. W niewielu tylko miejscowościach suplikacje śpiewano każdej niedzieli, w innych natomiast tylko w razie żywiołowych klęsk czy innego nieszczęścia.

Na tym właściwie wyczerpaliśmy omówienie porządku nabożeństw i modlitw w Kościele. Pozostaje jeszcze do przedstawienia nauczanie, które wprawdzie nie jest i nie było w ścisłym tego słowa znaczeniu nabożeństwem, powiązane jednak ściśle z praktyką niedzieli, również wymaga omówienia.

#### f) Nauczanie

Zagadnieniem szczególnie ważnym dla rozwoju praktyk religijnych w kościele czy w domu jest nauczanie. Obejmuje ono podawanie wiernym prawd wiary, wyuczenie modlitw i należytego uczestniczenia w nabożeństwach kościelnych. Zarówno Sobór Trydencki, jak i synody diecezjalne poświęcały temu zagadnieniu wiele uwagi<sup>220</sup>. Na synodach określano dokładnie czas, miejsce i przebieg nauczania – katechizacji. Nie wydaje się rzeczą dziwną, że pacierza uczono również dorosłych, skoro jeszcze w XVII w. w aktach synodu czytamy, iż mało kto znał pacierz, a jeszcze rzadziej Dekalog<sup>221</sup>. Synod krakowski z XVIII w. dokładnie określa, czego proboszczowie mają uczyć: znaku krzyża św., *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryja*, *Wierzę w Boga*, Dekalogu, pięciu przykazań kościelnych, podstawowych zasad wiary oraz sposobu spowiadania się i komunikowania<sup>222</sup>.

Czas katechizowania jest bliżej określony tak przez synody, jak i przez wizytacje: powinno się nauczać w każdą niedzielę i święta, po wioskach przed sumą, a w miastach po nieszporach – według uznania proboszcza<sup>223</sup>.

<sup>218</sup> Tamże.

<sup>219</sup> Tamże.

<sup>220</sup> L i k o w s k i, dz. cyt., synod krakowski z 1711 r.; synod płocki z 1733 r., s. 28.

<sup>221</sup> R u b i n, dz. cyt., s. 133-136.

<sup>222</sup> L i k o w s k i, dz. cyt.

<sup>223</sup> Tamże, *Pastoralis Brzostowciana*, s. 24.

Na terenie dekanatu lubelskiego sprawa katechizacji przedstawiała się różnie. Bardzo często odbywała się dwa razy w ciągu niedzieli: rano i po południu. Czas ранней katechizacji wyznaczony był przed sumą. Poleca się, by katechizowano raczej rano, ze względu na większą liczbę ludzi w kościele, zwłaszcza przychodzących z dalszych wiosek<sup>224</sup>. Katechizacja powinna trwać pełną godzinę. Nauka miała odbywać się przez zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi. Taką metodę zalecano przede wszystkim w nauczaniu dziatwy i młodzieży<sup>225</sup>. Sposób katechizowania według uchwał synodalnych powinien być jednakowy dla wszystkich i przebiegać w następującej kolejności:

1. Po uprzednim odmówieniu modlitw *Ojcze nasz*, *Zdrowaś* itp. powinno się najpierw powtórzyć poprzednią lekcję katechizmu, ze zwróceniem uwagi na pożytek duchowy, jaki z niej wypływa;

2. Nowych prawd wiary nie należy podawać więcej aniżeli trzy. Katecheta ma je sam powtórzyć dwa lub trzy razy, dając także odpowiedzi na ewentualne pytania ze strony wiernych;

3. Naukę katechizmu należy zakończyć jakąś pobożną modlitwą lub litaniją do Matki Bożej ewentualnie pieśnią w języku ojczystym<sup>226</sup>.

Zupełnie osobne zagadnienie stanowiła katechizacja dzieci. Odbywała się ona zwykle w godzinach popołudniowych, np. o godzinie 14 – jak to podaje wizytacja z r. 1800<sup>227</sup>. Katechizacja obejmowała dzieci od 7 do 14 lat<sup>228</sup>. Według dyrektyw synodalnych proboszczowie mieli zachęcać dzieci do nauki pochwałami. Sami natomiast ponosili odpowiedzialność za brak prowadzenia katechizacji dzieci. Nie obyło się wtedy bez kar i nagany ze strony biskupa<sup>229</sup>. Nauczanie dzieci, zwłaszcza dziewcząt, było zadaniem

---

<sup>224</sup> AKL, wiz. z r. 1781, par. Wargocin, s. 50 w dekanacie reformacyjnym: „Naprzód ponieważ niekiedy święta i niedziele bywają opuszczane katechizmy i nauki, odtąd zalecamy, aby w niedzielę każdą po koronce o Trójcy św., gdyż mieszkający parafianie za Wisłą dla trudnego przepławiania się ani dzieci swych posyłać, ani sami być po południu nie mogą”.

<sup>225</sup> L i k o w s k i, dz. cyt., synod poznański z 1720 r., s. 24; synod wileński z 1717 r., s. 24, i inne. Wizytacja z 1948 r. w słowach: „[...] catechismus per questiones et responsiones simpliciter de rudimenta fidei...”, s. 117 l.

<sup>226</sup> Tamże, synod poznański z r. 1720, s. 26.

<sup>227</sup> AKL, wiz. z r. 1800, w 10 parafiach: Czerniejów, Piaski, Czestoborowice, Krzczonów, Konopnica, Matczyn, Bełżyce, Czwartek, Wilków, Włostowice.

<sup>228</sup> N i k i t o w s k i, synod łucki z 1726 r., s. 25.

<sup>229</sup> Tamże, synod łucki z 1726 r., s. 25 i z 1765 r., s. 27 przypominają o tym pod groźbą suspensy.



żon bakałarzy<sup>230</sup>. Obowiązek katechizowania dzieci spoczywał również na rodzinie<sup>231</sup>.

Specjalną odpowiedzialność za znajomość prawd wiary u swych poddanych ponosili właściciele ziemscy – dziedzice. Do ich obowiązków należało wysyłanie na katechizację służby i domowników oraz sprawdzanie, czy ich podwładni przyswoili sobie w dostatecznym stopniu prawdy wiary<sup>232</sup>.

Odrębnym zagadnieniem było nauczanie przez kazania, które głoszone w kościołach parafialnych w niedziele i święta, szczególnie uroczyste. Obowiązek ten spadał przede wszystkim na proboszcza, który sam lub przez swego zastępcę – kapłana głosił naukę. Jeśli chodzi o kazania odpustowe, odgrywały one ogromną rolę, co z kolei mogłoby stanowić przedmiot osobnej pracy. Tematyka kazań odpustowych była bardzo różna<sup>233</sup>. Niejednokrotnie zamiast kazania był komentarz do ewangelii dnia świątecznego, i to w czasie sumy<sup>234</sup>. Przy okazji odmawiania wspólnie modlitw pouczano również wiernych. W wielu parafiach każdej niedzieli pouczano ludzi przez katechizację, kazania i homilie<sup>235</sup>. Szczególną wagę przywiązywano do kazań głoszonych w czasie adwentu i wielkiego postu<sup>236</sup>.

Obecność w czasie kazania była dla wiernych obowiązkowa – tak jak głoszenie ich przez proboszcza lub jego zastępcę. W razie zaniedbania groziła sankcja karna dla obydwu stron. Tak więc opuszczenie kolejno dwóch nauk – według listu biskupa Brzostowskiego – groziło upomnieniem, natomiast nieobecność w czasie kazania trzy lub cztery razy zabraniała przystępowania do sakramentów świętych, chyba że nie było to z własnej winy. Jeżeli natomiast któryś z wiernych opuściłby kazanie sześć razy, automatycznie był uznawany za winnego i surowo ukarany. W związku

---

<sup>230</sup> Tamże, synod poznański z r. 1689, s. 29: „Mandamus ut more aliarum per orbem christianum Dioecesium, Parochi omnes curent circa suas parochias habere maturae aetatis foeminas, praesertim vero baccalaureorum uxores, bene in fide s. Catholica instructas, et in probitate morum probates quatenus possint aliquam pietatis tincturam dare puellis”, s. 29.

<sup>231</sup> Tamże, synod gnieźnieński z 1620 r., s. 29; synod chełmski z 1694 r., s. 29; synod krakowski z 1711 r., s. 28.

<sup>232</sup> Tamże, synod krakowski z 1711 r.; synod płocki z 1733 r., s. 28.

<sup>233</sup> AKL, wiz. r. 1781, par. Biskupice, s. 590 podaje wiadomość o nabożeństwach odpustowych z kazaniem.

<sup>234</sup> AKL, wiz. z r. 1800 robi bardzo często zastrzeżenia, żeby w dni świąteczne zamiast ewangelii czy katechizacji było kazanie.

<sup>235</sup> Tamże, Rep. 60A. 183, par. Zemborzyce, s. 269; Rep. 60A. 182, par. Konopnica, s. 286.

<sup>236</sup> L i k o w s k i, dz. cyt., synod poznański z r. 1698; synod krakowski z r. 1711, s. 28.

z tym na proboszczów nałożony był obowiązek, by co kwartał zgłaszali biskupowi wszystkich, którzy nie stosowali się do tych rozporządzeń w celu ich ukarania<sup>237</sup>. Za nieprzestrzeganie obowiązku nauczania również i proboszczowi groziła bardzo surowa kara, bo aż do zawieszenia w czynnościach kapłańskich.

Obecnie spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: co odciągało ludzi od nabożeństw niedzielnych?

Biskup Załuski w swym sprawozdaniu wysłanym do Rzymu w 1751 r. pisze m.in., iż lud wykonuje często prace służebne w niedziele, nie przestrzegając nakazu święcenia dnia świątecznego<sup>238</sup>. Porządek święcenia niedzieli zakłócają Żydzi przez urządzanie handlu i wykonywanie publicznych prac<sup>239</sup>. Ustalony porządek niedzielny naruszają również popołudniowe zabawy, które odciągają wiernych od uczestnictwa w nieszporach. Uskarżają się na to wizytatorom gorliwi proboszczowie<sup>240</sup>. W niektórych parafiach za gwałcenie niedzieli uważano zabawy organizowane nawet po nieszporach<sup>241</sup>.

Mimo wszystkich niedociągnięć na ogół znajdujemy w wizytacjach zgodne twierdzenie, że ludność jest pobożna, uczestniczy w nabożeństwach parafialnych i nie gwałci służebnymi pracami świąt<sup>242</sup>. Jedyne na temat parafii Rudno znajduje się niepocholebna uwaga, że „wierni rzadko przybywają do kościoła”; zapewne dotyczy to tylko pewnej grupy ludzi, mieszkających daleko od kościoła parafialnego lub uczęszczających do innego, położonego bliżej ich domostw<sup>243</sup>. Według danych wizytacyjnych ci, którzy opuszczają nabożeństwa, wykazują też poważne braki w znajomości prawd wiary<sup>244</sup>.

Często spotyka się zdanie, że ludzie na niedzielne nabożeństwa przychodzą do kościoła raczej ze zwyczaju, a nie z przekonania, jak to wykazuje wizytator pewnej parafii<sup>245</sup>. Niewątpliwie jest to zgodne

---

<sup>237</sup> Tamże, list pasterski Brzostowskiego, s. 24.

<sup>238</sup> Bp A. S z a n i a w s k i, Relacja do Rzymu z 1751 r., Fotokopia ZH KUL. Teczka Krakowska.

<sup>239</sup> AKL, wiz. z r. 1800, np. w par. Bochońnica, s. 175.

<sup>240</sup> Tamże, np. par. Lubartów.

<sup>241</sup> Tamże, par. Zakrzówek, s. 567-568.

<sup>242</sup> Tamże, par. Boby, s. 185.

<sup>243</sup> Tamże, par. Rudno, s. 346.

<sup>244</sup> Tamże, par. Kazimierz, s. 287-288.

<sup>245</sup> Tamże, par. Dys, s. 378.

z prawdą, gdy weźmiemy pod uwagę prężność opinii publicznej, potępiający każdego człowieka wyłamującego się spod ogólnie przyjętego porządku.

Na podstawie spostrzeżeń powizytacyjnych możemy wysnuć wniosek, że w uczęszczaniu na nabożeństwa, jak również przy okazji przyjmowania sakramentów świętych, chrztu czy małżeństwa, a szczególnie spowiedzi rocznej, istniał pewien konformizm, który zrodził między innymi przymus parafialny.

## 2. NABOŻEŃSTWA ŚWIĄTECZNE

Czynnikami, który wyznaczał etapy w rytmie życia ludzi, były również wielkie święta. Wyodrębniały one poszczególne okresy roku kalendarzowego, wyznaczając niejako rolnikowi czas pracy i odpoczynku w szerszej perspektywie rocznej.

Uroczystości kościelne dla rolnika były wyjątkowym czasem, ponieważ zabraniały mu podejmowania ciężkiej pracy, a nakazywały uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w świątyniach jeszcze bardziej uroczyste niż w niedziele<sup>246</sup>.

Porządek nabożeństw w dni świąteczne zwykle był taki sam jak w niedziele, jednak występowały pewne nabożeństwa dodatkowe, których w zwykłe niedziele nie spotykamy.

Nabożeństwa związane ze specjalnym świętem obchodzono zwykle na mocy indultu Stolicy Apostolskiej<sup>247</sup> bądź też rozporządzenia kurii biskupiej<sup>248</sup>, niektóre zaś obchodzono na mocy zwyczaju<sup>249</sup>.

Wyjątkowymi nabożeństwami, o których tu mowa, wzmiankowanymi w wizytacjach biskupich, były wystawienia Najświętszego Sakramentu oraz procesje.

W niniejszym podrozdziale omówimy je wraz z zagadnieniem odpustów, ponieważ obie te formy nabożeństw łączyły się często z odpustami.

<sup>246</sup> Nabożeństwa świąteczne były jakby bardziej uroczystą oprawą niedzieli.

<sup>247</sup> AKK, wiz. z r. 1721, zanotowane np. w parafii Bychawa, s. 537.

<sup>248</sup> Tamże, np. par. Lublin, s. 476.

<sup>249</sup> Tamże, par. Krzczonów, s. 531.

## a) Wystawienia Najświętszego Sakramentu

Uroczystą formą nabożeństwa, która podkreśla wielkość święta, jest wystawienie podczas nabożeństw Najświętszego Sakramentu w monstrancji lub w puszce. Wspominają o tym wizytacje odbyte w 1721 i 1800 r.<sup>250</sup>

Uroczystości z wystawieniem Najświętszego Sakramentu można podzielić na cztery grupy, związane z głównymi świętami w roku liturgicznym: Bożym Narodzeniem, Wielkanocą, Zielonymi Świętami i Bożym Ciałem. Następne pod względem rangi święta to uroczystości związane z Osobą Chrystusa Pana, uroczystości Matki Bożej oraz uroczystości świętych Pańskich.

Wizytacja przeprowadzona w r. 1721 na terenie archidiakonu lubelskiego ujawniła, że wystawienie Najświętszego Sakramentu praktykowano w 80 parafiach w następujące święta:

- 117 razy w uroczystości główne,
- 96 razy w uroczystości świętych,
- 45 razy w uroczystości Matki Bożej,
- 13 razy w uroczystości Chrystusa Pana.

Nieco inaczej kształtuje się liczba wystawień w r. 1800, może dlatego, że wizytacja podaje dane tylko z 51 parafii:

- 54 razy w uroczystości główne,
- 35 razy w uroczystości świętych,
- 19 razy w uroczystości Matki Bożej,
- 7 razy w uroczystości Chrystusa Pana.

Ciekawe jest rozmieszczenie wystawień w poszczególnych porach roku. Na podstawie wizytacji z r. 1721 można je ułożyć statystycznie dla wszystkich parafii łącznie. Przeważają wystawienia w uroczystości wiosenne (160). W ciągu lata było ich 39, jeszcze mniej jesienią – 22, a zimą tylko 19.

Podobną częstotliwość wystawień odnotowano w roku wizytacyjnym 1800, chociaż w mniejszych liczbach, ponieważ zwizytowano tylko 51 parafii. Wiosną przypadały 74 święta, latem – 5, jesienią – 12, a w zimie 11.

Statystyka uroczystości z wystawieniem Najświętszego Sakramentu potwierdza tezę wysuniętą przy omawianiu świąt odpustowych. Mianowicie w obu przypadkach – tak świąt odpustowych, jak i uroczystości z wystawieniem Najświętszego Sakramentu – stwierdza się jakby większą poboż-

---

<sup>250</sup> Tamże; AKL, wiz. z r. 1781.

ność ludzi na wiosnę ewentualnie stały rytm praktyk religijnych związanych z rytmem naturalnego życia wsi.

Przy skąpych stosunkowo danych o uroczystościach odpustowych prawidłowość ta jest mniej widoczna niż w odniesieniu do świąt odbywanych z wystawieniem Najświętszego Sakramentu lub procesją, kiedy to liczba uroczystości wiosennych prawie czterokrotnie przewyższa liczbę świąt letnich czy jesiennych.

W statystyce świąt drugie miejsce zajmuje pora jesienna, która skłania niejako rolnika do świadczenia Panu Bogu wyrazów wdzięczności za szczęśliwe zbiory. Jest to równocześnie czas wolny od pracy na roli, co pozwala na dłuższe praktyki religijne. Tak więc rytm pracy rolnika wiąże się ściśle z rytmem jego życia religijnego.

#### b) Procesje

Zwykle uroczystości z wystawieniem Najświętszego Sakramentu połączone były z procesją. „Procesje – według określenia prawa kanonicznego – są to uroczyste modły, które wierni odprawiają pod przewodnictwem duchowieństwa, idąc z jednego miejsca świętego (np. od ołtarza lub z kościoła) do drugiego, celem wzbudzenia w sobie pobożności, przypomnieniach odebranych dobrodziejstw bożych i podziękowania za nie lub uproszenia pomocy Bożej” (kan. 1290 § 1)<sup>251</sup>.

Uroczystości, które kończyły się procesją, co wskazywało na wysoki rytm święta, tym samym nabierały większego znaczenia w pojęciu wiernych.

Uroczystości obdarzone przez Stolicę Apostolską odpustem zwykle kończyły się procesją<sup>252</sup>. Procesje odbywały się w każdej parafii kilka razy do roku, co potwierdzają dane z wizytacji. W wielu parafiach procesje połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu urządzano siedem razy w roku<sup>253</sup>, i to od bardzo dawnych lat, co stwierdzają wizytacje z 1721 i 1800 r. Wizytacje zwykle kładły nacisk, by wierni przystępowali licznie do spowiedzi i komunii św., i o to mieli się starać zarządcy parafii.

Wizytacje mówią o liczbie procesji odbywanych w poszczególnych parafiach, nazwy świąt podając tylko sporadycznie. Ze skąpych stosunkowo wia-

<sup>251</sup> O. P. S z c z a n i e c k i, *Służba Boża w dawnej Polsce*, t. 1, Poznań 1962, s. 36.

<sup>252</sup> K u r c z e w s k i, *Biskupstwo wileńskie. Epistola ad Parochos*. B. Maciejowski.

<sup>253</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 182, par. Częstoborowice: „Processiones publicae septem in anno sunt cum Sanctissimo, cum magno concursu populi”, s. 160.

domości i ich kontekstu można wnosić, że procesje odbywały się w następujące święta: Boże Ciało, Wielkanoc, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Niepokalane Poczęcie, Dedicatio Ecclesiae – rocznica poświęcenia kościoła, z okazji odpustu i w ważniejsze uroczystości brackie, np. bractwa różańcowego czy szkaplerza<sup>254</sup>.

Na podstawie wizytacji stwierdziliśmy, że święto Bożego Ciała wraz z oktawą uroczystości obchodzono na terenie archidiecezji lubelskiej przez cały wiek XVIII. Ze świętem tym wiązały się największe procesje w roku liturgicznym. Według danych z r. 1721 na 80 zwizytowanych parafii zanotowanych jest 57 procesji bardzo uroczystości obchodzonych z racji święta Bożego Ciała.

Rozporządzenie biskupa Massalskiego ograniczyło urządzenie procesji w samo święto Bożego Ciała i w oktawie, ale nie umniejszało wysokości jego rytu, niemniej jednak odbiło się ujemnie na uroczystym obchodzie nabożeństwa adoracyjnego. Zaznaczyło się to przede wszystkim w Warszawie, gdzie – jak podaje Smoleński – Boże Ciało utraciło swój dawny splendor<sup>255</sup>. Niewątpliwie rozporządzenie biskupa Massalskiego obowiązywało w sąsiednim archidiecezji lubelskiej, gdzie w 1800 r. zaznaczył się spadek uroczystych obchodów tego święta. Na 51 parafii archidiecezji lubelskiej tylko w 28 odbyły się uroczystości Bożego Ciała z całym splendorem. Wnioski swe opieramy na danych z obu wizytacji, gdzie wyraźnie jest mowa o tym święcie<sup>256</sup>.

Należy przypuszczać, że procesje na Boże Ciało wraz z oktawą były praktykowane we wszystkich parafiach, chociaż wizytator w swych relacjach nie wspomina o tym, wpisując ogólną formułę: „Procesje odbywają się w święta uroczyste”<sup>257</sup>. Uroczystość Bożego Ciała w rytmie rocznym życia rolniczego wypadała przed rozpoczęciem żniw.

Drugim z rzędu świętem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu wraz z procesją była Wielkanoc (procesja rezurekcyjna). W 1721 r. na 80 parafii wizytacje mówią o rezurekcji z procesją 64 razy, podczas gdy w r. 1800 na 51 parafii tylko 17 razy. Przyczyn tej różnicy na przestrzeni zaledwie niespełna 80 lat należy upatrywać raczej w pominięciu tej sprawy w czasie wizytacji. Typowe dla wizytacji z 1800 r. jest bowiem ogólne stwierdzenie

<sup>254</sup> AKK, wiz. z r. 1721; AKL, z r. 1800. Schemat ten najczęściej się powtarza.

<sup>255</sup> Smoleński, dz. cyt., s. 161.

<sup>256</sup> Tylko parafie, w których było napisane: „Boże Ciało i oktawa”.

<sup>257</sup> Por. wiz. z r. 1800, par. Chodel, s. 565.

odbywania się pewnych uroczystości, z pominięciem dokładnego ich wyliczania.

Między procesjami na Boże Ciało i w czasie rezurekcji istnieją różnice w zasięgu ich pochodu. Zaznaczają to wizytacje: procesja Bożego Ciała wychodzi na rynek<sup>258</sup>, rezurekcyjna zaś ogranicza się jedynie do przykościelnego cmentarza, który obchodzi wokół trzy razy<sup>259</sup>.

Wiele procesji odbywało się w święta Matki Bożej. Najczęściej urządzone były procesje w następujące święta: Niepokalane Poczęcie (8 grudnia), Oczyszczenie, tzw. Gromniczna (2 lutego), Zwiastowanie (25 marca), Wniebowzięcie (15 sierpnia), Narodzenie (8 września), Imienia Maryi (12 września)<sup>260</sup>.

Najczęściej jednak, bo nieomal w każdej parafii, obchodzona była uroczystość Matki Bożej Różańcowej (7 października), przenoszona zwykle na pierwszą niedzielę miesiąca. Powodem tego było istnienie przy parafiach bractw różańcowych, które poza świętem centralnym obchodziły również inne święta maryjne, a także partykularne święta Pana Jezusa, jak np. Najświętszego Imienia Jezus.

W wielu parafiach obchodzono uroczyste 40-godzinne nabożeństwo. Praktyka tego nabożeństwa stała się powszechna na terenie archidiakonatu lubelskiego na przełomie XVIII i XIX w., nie wspominają bowiem o niej wizytacje przed 1800 r. W wizytacji z r. 1781 jest zaledwie jedna wzmianka o 40-godzinnym nabożeństwie, które odprawia się w ostatnie dni zapustów<sup>261</sup>. W 1800 r. na 57 zwizytowanych parafii w siedmiu z nich odbywały się tego rodzaju nabożeństwa<sup>262</sup>.

Okres wielkiego postu – jako przygotowanie do najważniejszego święta w roku liturgicznym – obfitował w uroczyste nabożeństwa, zwłaszcza w niedziele. W tym okresie procesje odbywały się we wszystkie niedziele, od Siedemdziesiątnicy do Niedzieli Palmowej włącznie<sup>263</sup>. Również nie-

---

<sup>258</sup> AKL, wiz. z r. 1800, Rep. 60A. 183, parafie: Bychawa, s. 613, Bochotnica, s. 173, Michów, s. 100.

<sup>259</sup> Tamże, par. Serniki, s. 268.

<sup>260</sup> Tamże, par. Opole, s. 310. W innych parafiach „w ważniejsze święta NMP”.

<sup>261</sup> AKL, wiz. z r. 1781, par. Parczew, s. 471.

<sup>262</sup> AKL, wiz. z r. 1800, parafie: Boiska, s. 141, Żyrzyn, s. 122, Abramowice, s. 53, Kamionka, s. 99, Rudno, s. 313, Michów, s. 100, Puchaczów, s. 774.

<sup>263</sup> Tamże, par. Niedzwica, s. 14, Michów, s. 100.

dziele adwentu obchodzono bardziej uroczyście, z procesjami, aniżeli inne nabożeństwa niedzielne w roku liturgicznym<sup>264</sup>.

Według wizytacji procesje odbywały się również w wielu parafiach na Zielone Świątki oraz podczas nabożeństw partykularnych ku czci Chrystusa Pana i Najświętszej Maryi Panny, w uroczystość dedykacji kościoła lub jego patrona, a w inne święta za zezwoleniem biskupa<sup>265</sup>.

Ogromny napływ ludzi z okazji procesji był czymś normalnym. Wizytacja z 1800 r. podaje liczbę uczestniczących w 40-godzinnym nabożeństwie w Parczewie – w przybliżeniu około 1 do 2 tys., podczas gdy w tym czasie wiernych w tej parafii było łącznie z dziećmi 1370<sup>266</sup>. Do danych liczbowych w protokołach wizytacyjnych podchodzimy na ogół krytycznie, tutaj jednak przyjmujemy liczbę 1-2 tys. jako prawdziwą, ponieważ każde nabożeństwo uroczyste z procesją gromadziło zwykle nie tylko ludność danej parafii, ale i całej okolicy, gdyż udział w procesji dostarczał wielu atrakcji, zresztą o charakterze nie tylko religijnym.

Poza uroczystościami, o jakich mówiliśmy wyżej, odbywały się jeszcze procesje o charakterze błagalnym, poprzedzone wystawieniem Najświętszego Sakramentu i śpiewem suplikacji; pozwolenia na takie nabożeństwa z reguły udzielał biskup<sup>267</sup>.

Pomijamy tutaj całą stronę zwyczajową wielkich świąt, które miały jeszcze większą od poprzednich wymowę społeczną, chociaż poszerzenie tego zagadnienia o zwyczaje i obyczaje społeczno-religijne dałoby pełniejszy obraz życia religijnego ludzi tamtych czasów.

Wielkie święta, obchodzone bardzo uroczyście, akcentowały okresy intensywnych prac polnych – wiosnę, lato czy jesień, co widać niekiedy w nomenklaturze świąt maryjnych, tak licznie gromadzących wiernych w kościołach: Matki Boskiej Jagodnej – Nawiedzenie (2 lipca), Matki Boskiej Zielnej – Wniebowzięcie (15 sierpnia), Matki Boskiej Siewnej – Narodzenie (8 września).

Przypuszczamy, że rola społeczna procesji była równie wielka jak i innych nabożeństw. Nie odgrywały one w ówczesnej kulturze tylko roli religijnej, ale były okazją, tak samo jak odpusty (o których powiemy niżej), do spotkań większej liczby ludzi, przybywających często z różnych parafii.

<sup>264</sup> Tamże, par. Serniki, s. 278 w pierwszą niedzielę adwentu.

<sup>265</sup> Tamże, np. par. Mełgiew w święto św. Tekli (z racji tytułu kościoła), s. 582.

<sup>266</sup> Tamże, par. Parczew, s. 65.

<sup>267</sup> Suplikacje wymienia się w niedzielnym porządku nabożeństw.



## c) Święta odpustowe

Odpusty w wizytacjach biskupich potraktowane są jako rodzaj świąt o pierwszym rycie, w które odbywają się procesje lub wystawienia. Czasem podaje się nazwę tego święta, a czasem nazywa się je ogólnie. Pomija się zupełnie folklorystyczną stronę odpustów. Podkreśla się natomiast rolę kazań wygłaszanych w to święto. Sprawa odpustów w wizytacjach biskupich potraktowana jest dość marginesowo. Dowodem tego jest całkowite jej pominięcie w kwestionariuszu z r. 1748. W wizytacji z 1800 r. odpusty są zaledwie wspomniane. Skąpe wiadomości w dwóch innych wizytacjach też nie dają pełnego obrazu dnia świątecznego związanego z odpustem.

Przyczyną tego są może zbyt szablonowe pytania w kwestionariuszu, mianowicie: „W jakie święta bywają odpusty” oraz „Ile razy do roku?”<sup>268</sup>.

Na 80 zwizytowanych parafii w 1721 r. mamy 17 wzmianek o odpustach, z wymienieniem święta, z którym związany był odpust<sup>269</sup>. W r. 1781 na 88 zwizytowanych parafii jest tylko 15 wzmianek o odpustach, w tym, że w pięciu parafiach znajduje się tylko adnotacja, iż odpusty odbywają się w określone święto (Firlej, Łęczna, Ratoszyn, Wysokie Koło, Końsko-Wola i Wilków).

W wizytacjach przeprowadzonych przez biskupa Skarszewskiego w 51 parafiach wzmianka o odpustach dotyczy tylko 18 parafii, i to z racji wystawienia Najświętszego Sakramentu w czasie uroczystości odpustowych<sup>270</sup>.

W latach 1721-1800 odpusty odbywały się w ośmiu tych samych parafiach, ale tylko w dwóch z racji tych samych świąt. Zagadnienie to ilustruje mapa<sup>271</sup>.

<sup>268</sup> AKK, wiz. z r. 1721 na podstawie kwestionariuszy.

<sup>269</sup> W parafiach Wilkołaz, Zemborzyce, Kock, Michów odpusty odbywały się w uroczystość św. Anny; w Niedrzwicy – na św. Grzegorza; w Matczyni – na św. Katarzynę; w Boiskach – na Zwiastowanie; w Żyrzynie – na św. Mikołaja; w Siennie – na Podwyższenie Krzyża św.; w Zbuczynie – na św. Michała; w Dysie – na Wniebowzięcie; w Sernikach – w święto Niepokalanego Poczęcia; w Krzczonowie, Garbowie, Kamionce – na Przemienienie Pańskie; w Bystrzycy – na Wszystkich Świętych; w Puchaczowie – na św. Barbary.

<sup>270</sup> AKL, wiz. z r. 1800. Odpusty w stosunku do wystawień są drugoplanowe. Notuje się np. „Wystawienia odbywają się z okazji odpustów” (np. w parafii Garbów, s. 191) lub „z okazji odpustu przy tłumie parafian” (np. Krzczonów, Zemborzyce, Kurów, Konopnica).

<sup>271</sup> Parafie: Dys, Bystrzyca, Konopnica, Bychawa, Krzczonów, Garbów, Kamionka, Zemborzyce. W to samo święto – na Przemienienie Pańskie – w Garbowie i Kamionce.



Natomiast dane o odpustach z 1781 r. nie pokrywają się z danymi z 1721 i 1800 r.<sup>272</sup>

Odpusty, jakie odbywały się w 1721 i 1800 r., uszeregowaliśmy w trzech następujących grupach: w uroczystości Chrystusa Pana, w uroczystości Najświętszej Maryi Panny oraz w uroczystości świętych.

Pierwsze miejsce pod względem liczby świąt zajmują odpusty w uroczystości świętych – występują w 10 parafiach, na drugim miejscu – święta związane z Osobą Chrystusa Pana (w 4 parafiach). Ostatnie miejsce zajmują uroczystości ku czci Matki Bożej (3 parafie).

Dla r. 1781 przyjęliśmy natomiast podział świąt odpustowych na cztery grupy, mianowicie na Przemienienie Pańskie, na Zielone Świąta, w święta Najświętszej Maryi Panny oraz w uroczystości świętych.

Dwa równorzędne miejsca zajmują odpusty na uroczystości Matki Bożej i świętych – po trzy razy. Dalsze miejsca w liczebności odpustów zajmują uroczystości na Przemienienie Pańskie i Zielone Świąta – po dwa razy.

W r. 1721 rozmieszczenie odpustów w poszczególnych porach roku kształtowało się następująco: cztery razy jesienią, trzy razy zimą (św. Barbary – 4 grudnia, św. Mikołaja – 6 grudnia, Niepokalane Poczęcie – 8 grudnia). Latem natomiast przypadało siedem uroczystości odpustowych między 27 lipca a 6 sierpnia, a tylko jedna wiosną – na św. Grzegorza. Pozostałe odpusty trudno umieścić w określonym czasie, ponieważ wiadomo tylko ogólnie, że były one związane z ważniejszymi świętami Matki Boskiej.

Inaczej nieco przedstawia się układ odpustów w 1781 r. Trzy razy wypadały późną jesienią<sup>273</sup>. Z początkiem grudnia tylko raz – w Wysokim Kole<sup>274</sup>, późną wiosną dwa razy, również Wysokim Kole oraz w Łęcznej (na Zielone Świąta)<sup>275</sup>, i dwa razy z początkiem sierpnia, a więc w czasie żniw lub po żniwach<sup>276</sup>. Dwa inne dni odpustowe nie są określone w czasie, wiadomo tylko, że odbywały się w uroczystości Najświętszej Maryi Panny<sup>277</sup>.

---

<sup>272</sup> Zob. mapa.

<sup>273</sup> W 1721 i 1781 r. na św. Katarzyny w Ratoszynie, św. Floriana w Wilkowie, św. Urszuli w Wilkowie.

<sup>274</sup> Wiz. 1781 r., par. Wysokie Koło, odpust na Niepokalane Poczęcie, s. 805.

<sup>275</sup> Tamże, parafie: Wysokie Koło, s. 805, Łęczna, s. 564.

<sup>276</sup> Tamże, dwa razy na Przemienienie: w Firlejowie (s. 441) i w Wilczyskach (s. 114).

<sup>277</sup> Wizytacje wymieniają: „święta główne NMP”.

Przedstawiony powyżej przegląd uroczystości odpustowych daje obraz rytmu pobożności ludzi. Nasilała się ona z wiosną – po siewach oraz latem lub wczesną jesienią – przed żniwami lub po nich, co było zgodne z rytmem pracy na roli. Ziarno wrzucone w ziemię wczesną wiosną wymagało błogosławieństwa Bożego dla roli, i o to modlili się ludzie, latem błagali o szczęśliwe zbiory, jesienią dziękowali za plony.

Wizytacje nie mówią nic lub mówią niewiele o przebiegu odpustów. Najczęściej są wzmianki, że odbywają się one przy wielkim napływie ludzi, i na tym koniec.

W parafiach, w których odbywał się odpust związany z uroczystościami Matki Bożej, zwłaszcza tam, gdzie znajdował się obraz łaskami słynący – co zdarzało się często – ludzie przybywali bardzo licznie, nawet z najdalszych okolic. Przyciągała ich głęboka wiara w pomoc Matki Boga, w Jej wstawiennictwo i upraszanie błogosławieństwa nieba dla zbiorów, dobytku i w osobistym życiu.

Obrazy łaskami słynące były zawsze otaczane głęboką czcią. Wizytacja z 1781 r. zwraca na to uwagę; wymienia kilka miejscowości, gdzie znajdowały się sanktuaria maryjne, jak Ostrów, Wysokie Koło i Gołąb<sup>278</sup>. W Wysokim Kole zaistniał taki wypadek, że wizytator nakazał zaprzestanie przesadnego – jego zdaniem – kultu obrazu NMP<sup>279</sup>.

Zasadniczym celem odpustów – według danych z wizytacji parafii Czemierniki w r. 1781 – było zachęcenie ludzi do gorliwszej pobożności<sup>280</sup>. W tym też celu zapraszano do głoszenia kazań wybitniejszych kaznodziei, chociaż nie zawsze miało to miejsce<sup>281</sup>. Zasadniczo tematykę kazań odpustowych wyznaczało święto, z którym związany był odpust. Najczęściej kaznodzieja zachęcał do korzystania z sakramentów świętych, toteż ludność przybywająca na odpusty przystępowała bardzo licznie do spowiedzi i komunii św.<sup>282</sup>

Podobną rolę jak odpusty odgrywały również misje. Wzmianki o misjach zachowały się w wizytacjach z r. 1780 i 1748. Według tych relacji misje odbywały się przeważnie w miastach, np. w dekanacie soleckim w 1748 r.

<sup>278</sup> AKL, wiz. z r. 1781, parafie: Ostrów, s. 448, Wysokie Koło, s. 805, Gołąb, s. 807.

<sup>279</sup> Tamże, Wysokie Koło, s. 805. Wizytator tak to formułuje: „[...] co się Maryi, a co Bogu od stworzenia należy niech pouczają ludzi”.

<sup>280</sup> Tamże, par. Czemierniki, s. 461.

<sup>281</sup> Tamże, par. Biskupice, s. 590.

<sup>282</sup> Świadczą o tym nakazy wizytatorów, by księża jak najczęściej spowiadali w czasie odpustów, por. tamże, par. Wilczyska, s. 114.

miały miejsce w czterech miastach (na 7 istniejących). Przyczyną takiego stanu rzeczy była łatwość znalezienia dobrego kaznodziei zakonnego w parafiach miejskich, na terenie których częściej znajdowały się klasztory, a także łatwiejszy dojazd do miasta aniżeli do wioski.

Z wizytacji biskupa Skarszewskiego, odbytej w 1800 r., dowiadujemy się, że odbywały się kilkudniowe misje w parafiach. Po misjach udzielano sakramentu bierzmowania. Misje takie prowadzili przeważnie księża misjonarze z Lublina.

Podsumowując zagadnienie praktyk niedzielnych i świątecznych, wydaje się rzeczą słuszną podkreślić ich ogromną rolę w życiu społeczno-religijnym oraz silny związek z rytmem życia w ciągu całego roku. Praktyki te kształtowały nie tylko postawy religijne, ale urabiały także postawy społeczne. Nie wiemy, czy teza o konformizmie w stosowaniu tych praktyk byłaby równie słuszną jak w odniesieniu do praktyk sakramentalnych, jednakże w wielu wypadkach konformizm na pewno przeważał nad dobrowolną, spontaniczną pobożnością ludzi. Jak to już niejednokrotnie powtarzaliśmy, przymus parafialny, zobowiązujący do uczestnictwa w nabożeństwach we własnym kościele, a także nacisk opinii publicznej wytwarzały bowiem postawy konformistyczne. Nabożeństwa, które dodatkowo miały charakter spotkań towarzyskich, stwarzały także okazję do poznania problemów nurtujących innych ludzi. Zgromadzenie tłumów ludzi w święta odpustowe i inne, z którymi związane były wystawienia i odpusty, dawały duchowieństwu okazję do pouczania większej liczby wiernych o problemach społeczno-religijnych.

#### ZAKOŃCZENIE

Postawione na początku pracy zagadnienia nie zostały w pełni rozwiązane, ponieważ źródła często nie dawały odpowiedzi na wszystkie pytania. Materiał, jaki uzyskaliśmy, pozwala jednak odpowiedzieć przynajmniej w pewnym stopniu na pytanie o rolę praktyk religijnych w życiu społeczno-religijnym w XVIII w., a także, chociaż w niewielkim zakresie, praktyk religijnych jako wyrazu życia religijnego.

Na podstawie naszych badań można z całą pewnością stwierdzić, że praktyki religijne odgrywały bardzo doniosłą rolę w życiu społeczno-religijnym ludności archidiakonatu lubelskiego w XVIII w., splecione były z życiem człowieka od narodzin aż do śmierci. Zaryzykowałibyśmy nawet

odwrócenie tezy postawionej w poszczególnych rozdziałach pracy, mianowicie, że nie praktyki religijne mieściły się w rytmie życia ludzkiego, ale odwrotnie: życie ludzkie w ramach praktyk religijnych. Nie wyobrażano sobie wprost życia bez praktyk religijnych, zwłaszcza sakramentalnych: chrztu, ślubu i ostatniego namaszczenia, które przyjmowano zasadniczo tylko raz w życiu. Podobne zdanie można powiedzieć o nabożeństwach niedzielnych czy w ogóle świątecznych, które kształtowały psychikę i postawę człowieka. Przyczyniały się do tego katechizacja i kazania, w których dawano ludziom wskazówki odnośnie do życia w społeczności parafialnej, w rodzinie, poruszano sprawę stosunku do pana itp. To właśnie zajmowanie się konkretnymi warunkami społecznymi uderza nas przy lekturze kazań XVIII-wiecznych.

Jak wynika z badań, nie zacieśniano więc praktyk religijnych wyłącznie do przeżyć religijnych czy wiary. Religia związana była z życiem społecznym i konkretnymi jego warunkami. Wszystko to wskazuje na ogromną rolę praktyk religijnych, wpływających na całokształt życia ludzi XVIII w.

W pracy praktyki religijne przedstawiliśmy głównie od strony liczbowej, gdyż jest rzeczą niezmiernie trudną na podstawie danych o liczbie praktykujących wnioskować o ich rzeczywistej postawie religijnej. Przymus parafialny i nacisk opinii społecznej, tym łatwiejsze do realizacji na terenie zamkniętej społeczności wiejskiej, gdzie wszyscy się znali, wytwarzały ogólny konformizm w praktykowaniu. Konformizm ten, wynikający z obowiązku zachowania prawa kościelnego, jest najbardziej uchwytany w obserwacji praktyk sakramentalnych, zwłaszcza spowiedzi i komunii św. wielkanocnej.

Tezę o konformizmie potwierdzają opisane w źródłach sporadyczne wypadki nieprzestrzegania przez poszczególnych wiernych obowiązku spowiedzi rocznej. Potwierdza ją również dostrzegalna w świetle źródeł rola oraz autorytet proboszcza. Upominanie przez proboszcza opornych zawsze przynosi skutek. W źródłach znaleźliśmy tylko jeden wypadek podania parafianina do biskupiego sądu, ponieważ nie wystarczył autorytet samego proboszcza.

Tezę o powszechnym konformizmie przyjmuje się dla połowy XVII i XVIII w. na terenie Francji, gdzie poszerzono i pogłębiono badania w tej dziedzinie. Wyniki tych badań są o wiele bogatsze od naszych, ponieważ wizytacje biskupie i inne źródła z tamtego terenu pozwalają o wiele lepiej uchwycić wszystkie praktyki religijne.

Odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy, nie można generalizować, ponieważ niniejsza praca miała charakter sondażowy, badania przeprowadzone zostały na małym terenie i w ograniczonym wymiarze czasowym.

Zagadnienie, jakie poruszyliśmy, wymaga dalszych prac typu sondażowego na różnych terenach Polski i dla różnych okresów. Wskazane byłoby poszerzenie bazy źródłowej o pamiętniki z tego okresu, całą ówczesną publicystykę, kazania, modlitwy, jak również dzieła traktujące o życiu wewnętrznym. Wykorzystanie tych źródeł wzbogaciłoby obraz o praktyki religijne innego typu, np. prywatne, rodzinne czy nawet przejawy niezdrowej lub przesadnej pobożności. O tych wszystkich zagadnieniach wizytacje biskupie milczą.

Prace takie mogą dać szerszy i ogólniejszy obraz praktyk religijnych i religijności w różnych okresach. Badania te nie są pozbawione związku ze współczesnością, gdyż niejednokrotnie przyczyniają się do lepszego poznania obecnej sytuacji religijnej na danym terenie.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Ź r ó d ł a

###### a) Rękopiśmienne

###### Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Acta Visitationis Ecclesiarum Archidiaconatus Lublinensis, decanatus Parczoviensis, Lucoviensis, Casimiriensis, Chodeliensis, Lublinensis, Solecensis, Dioecesis Cracoviensis ex commissione celsissimi Illustrissimi et reverendissimi D.D. C.F. Szaniawski Ep. Crac. Ducis Severiae Suffraganeum Archidiaconum et officialem Generalis Leopoliensis expedite connotata anno a visitatione Dei in Anno 1721.

Visitatio in archidiaconatu Lublinensi duorum decanatum nempe: Casimiriensis, Solecensis sub auspiciis cel. princ. ill. Rev. D.D. Andrea Stanislai Kostka in Załuskie Załuski episcopi cracoviensis ducis severiae per me Casimirum Josephum Dzewulski cantorem collegiatae Opatoviensis praepositum vislicensem, parochum ćmieloviensis decanum sochaczoviensem. A.D. 1748 expedita.

###### Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie

Akta wizyty generalnej w trzech dekanatach chodelskim, urzędowskim i kazimierskim z woli i rozkazu J. O. Imci X. K. I. Sołtyka biskupa krakowskiego,

książęcia siewierskiego przez X. A. F. Dunina Kozickiego kollegiaty pileckiej dziekana od dnia 15.V. w roku pańskim 1781 poczętej a w roku 1782, w dniach ostatnich miesiąca stycznia odprawionej i dokończonej spisane. Rep. 60 A. 105.

Akta wizyty pod rządem diecezją J. O. K. I. Sołtyka bpa krakowskiego, księcia siewierskiego, dekanatów: steżyckiego, łukowskiego i parczewskiego przez imć Ks. Jacka Kochańskiego kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w r. 1781 odprawionej wypisane. Rep. 60 A. 104.

Actus visitationis generalis decanatus lublinensis ab Ill. Ex. et Rev. D.A.L. Skarszewski Ep. Helmensi et Lublinensi peractae A.D. 1800. Rep. 60 A. 182.

Acta visitationis generalis Ecclesiarum decanatus Casimiriensis per P. Rev. D.V. a Gołąbki Jezierski U.J.D. Canonicum Cathedralem Helmensem Praepositum Collegiatae, Vicarium in Spiritualibus et officialem Generalem Lublinensem ab Ill. Ex. et Rev. D.A.L. de Skarszewski Dei et Apostolicae sedis Gratia Episcopo Helmensi et Lublinensi, Abbate Commendatorio Sulejoviensi Ordinum Aquilae Albae et sancti Stanislai equite delegatum visitatorem generalem diebus mansis octobris anno 1800 peractae. Rep. 60 A. 183.

Actus visitationis generalis decanatus parczowiensis ab Ill. Ex. ac Rev. D.A.L. Skarszewski Episcopo Helmensi et Lublinensi peractae anno Domini 1800. Rep. 60 A. 184.

Actus visitationis generalis decanatus chodeliensis ab Ill. Ex. et Rev. D.A.L. de Skarszewski Ep. Helmensi et Lublinensi peractae anno Domini 1801. Rep. 60 A. 185.

#### Archiwum Kongregacji Soborowej

Relacje biskupów polskich do Rzymu. K. F. Szaniawski 1731 r., A. Załuski 1751 r., K. I. Sołtyk 1765. Teczka Krakowska. Fotokopia w Zakładzie Historii KUL.

#### b) Drukowane

B u k a r S., Pamiętniki z końca XVIII w. i pocz. XIX w., Warszawa 1913.

Decretales summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesianorum regni ejusdem ad summam collectae, t. 1-3, Poznań 1882-1883.

O t w i n o w s k i E., Pamiętniki pod panowaniem Augusta II od 1696-1728, Kraków 1849.

S i e r a k o w s k i W., Upominek przy spadku XVIII wieku rodzicom ofiarowany ku uszczęśliwieniu się zaczynającego wieku XIX, Kraków 1801.

S a w i c k i J., Concilia Poloniae, t. IX, Synody diecezji chełmskiej.

S k a r s z e w s k i W., Rozporządzenie pasterskie na diecezję chełmską i lubelską, 1792.

S o ł t y k K., Epistola pastoralis ad clerum dioc. Crac. A.D., 1760.

S z a n i a w s k i K., Epistola Pastoralis C. F. Szaniawski Episcopus Crac. A.D. 1720.



W y b i c k i J., Pamiętniki do roku 1809, Warszawa 1907.  
Z a ł u s k i A. S., Epistola pastoralis ad clerum dioec. Crac., 1746.

#### L i t e r a t u r a

- B o b e r P. ks., O statutach synodalnych krakowskich, „Polonia Sacra”, Kwartalnik teologiczny, t. VI-VIII (1953/54-1956).
- L e B r a s G., Etudes de sociologie religieuse, t. I-II. Paris 1955, PUF.
- B r ü c k n e r A., Dzieje kultury polskiej, 1957-1958.
- B y s t r o Ń S., Kultura ludowa. Warszawa 1947.
- C h a n e l V., Droit de patronage et pratique religieuse dans l'archevêché de Narbonne au début du XV-e siècle, „Bibliothèque de l'Ecole de Chartres”, CXV (1958).
- C h e l i n i J., La pratique dominicale des laïcs dans l'Eglise franque sous le règne de Pépin, „Revue d'histoire de l'Eglise de France”, XLII (1957).
- C h o r z ę p a M., ks., Gorzkie żale, ich geneza i rozwój historyczny. „Nasza Przeszłość” XII (1960).
- C i u p a k E., Kultura religijna wsi, Warszawa 1961.
- C z a r n o w s k i S., Kultura, Warszawa 1946.
- D o b r o w o l s k i K., Chłopska kultura tradycyjna, „Etnografia Polska” I(1958).
- D u b y G.-M a n d r o u R., Histoire de la civilisation française, Paris 1958. A. Colin.
- E s t r e i c h e r K., Bibliografia polska, t. XXVIII, Kraków 1930.
- F i j a ł e k J., ks., Pastoralna biskupa Maciejowskiego. Pamiętniki IV Zjazdu historyków polskich, Lwów 1925.
- G l e m m a T., ks., Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej i ich wpływ na życie katolickie w kraju, Poznań 1938.
- G ó r s k i K., Od religijności do mistyki. Zarys życia wewnętrznego w Polsce, Lublin 1962.
- K ł o c z o w s k i J., Rozwój i problematyka badań nad geografiami historyczną w Polsce, „Roczniki Humanistyczne KUL”, XI(1962), z. 2.
- K ł o c z o w s k i J., Recenzja – G. Le Bras, Etudes de sociologie religieuse, „Roczniki Humanistyczne KUL”, VII(1978), z. 2.
- K o l b e r g O., Lud i jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce, Warszawa 1965.
- K o n a r s k i S., O religii poczciwych ludzi, Kraków 1787.
- K o r b u t S., Literatura polska od początku do wojny światowej, Warszawa 1938.
- K u t r z e b a S., Historia źródeł dawnego prawa kanonicznego w Polsce, Kraków 1926.
- M a n d r o u R., Spiritualité et pratique catholique au XVII siècle, „Annales, Economies, Sociétés, Civilisations”, 16 (1961).
- R u b i n W., ks., Lud w polskim ustawodawstwie synodalnym, „Sacrum Poloniae Millennium”, t. II.

S c h e n k W., Liturgia sakramentów świętych, cz. 1: Initiatio christiana, Lublin 1962.

S c h m i t t T. J., L'organisation ecclésiastique de la pratique religieuse dans l'archidiaconé d'Autun de 1650 à 1750, Autun 1957.

S m o l e ń s k i W., Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII wieku, Kraków 1891.

S m o l e ń s k i W., Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuickiej, Warszawa 1951.

V i l l i e n A., Histoire des commendements de l'Eglise, Paris 1909<sup>2</sup>.

V i l l i e n A., Les Sacraments. Histoire et liturgie, Paris 1931.

W a c h J., Socjologia religii, Warszawa 1960.

W e i n e r t A., Obchód uroczystości Bożego Ciała w Warszawie w XVII i XVIII wieku, „Tygodnik Ilustrowany” 1871, I.

W o j c i e c h o w s k i K., Wiek oświecenia, Lwów 1926.

W o j n o w s k i J., Zarys życia religijnego Warszawy w latach 1788-1806, „Nasza Przeszłość” T. I.

W o j n o w s k i J., Rozwój czci M. Boskiej w Polsce, „Homo Dei” 1957.

Z a c h o r o w s k i S., Sądy synodalne w Polsce, Kraków 1911.

Z a c h o r o w s k i S., Studia z historii prawa kościelnego i polskiego, Kraków 1917.

KEY WORDS: religious practices, sacramental practices, Lublin archdeaconate, parish, church building, fraternities, services, Holy Mass.

#### DIE RELIGIÖSEN PRAKTIKEN IM ARCHIDIAKONAT LUBLIN IM 18. JAHRHUNDERT

##### Z u s a m m e n f a s s u n g

Obwohl in letzter Zeit zahlreiche Forschungen zur polnischen Kultur der Vergangenheit durchgeführt wurden, mangelt es immer noch an Studien über die religiöse Gesellschaft in Polen und besonders über die religiösen Praktiken. Die Untersuchung umfaßte 81 Pfarreien auf dem Territorium des Archidiaconats Lublin, das damals zur Diözese Krakau gehörte. Als Quellengrundlage dienten die Akten der vier kanonischen Visitationen von 1721, 1748, 1781 und 1800. Diese enthalten im Prinzip Angaben über zwei Arten religiöser Praktiken, und zwar über den Empfang der Sakramente und über den Gottesdienstbesuch in den Pfarrkirchen. Deshalb konzentriert sich die vorliegende Arbeit auf die Praxis des Sakramentenempfangs durch die Gläubigen sowie auf ihre Teilnahme an den Sonntags- und Festgottesdiensten. Die weitgehend zur Anwendung kommende statistische Methode erlaubte, einige Probleme in ihren konkreten Realien aufzuzeigen.

Auf der Grundlage der durchgeführten Untersuchungen kann mit völliger Sicherheit festgestellt werden, daß die religiösen Praktiken im gesellschaftlich-religiösen Leben der

Bevölkerung des hier untersuchten Archidiakonats Lublin im 18. Jahrhundert eine sehr wichtige Rolle spielten. Sie waren mit dem Leben der Menschen von ihrer Geburt bis zum Tode eng verbunden, ja man kann sogar sagen, daß das menschliche Leben geradezu in die religiösen Praktiken "eingebunden" war. Ein Leben ohne diesen religiösen Rahmen - angefangen von der Säuglingstaufe über die Eheschließung bis hin zur Letzten Ölung - war einfach unvorstellbar. Die religiösen Praktiken waren nicht nur auf religiöse Erlebnisse oder den Glauben beschränkt. Die Religion war mit dem Leben der Gemeinschaft und seinen konkreten Umständen verknüpft. Durch den religiösen Zwang und den Druck der öffentlichen Meinung wurde - besonders im abgeschlossenen Gebiet der Dorfgemeinschaft in den Grenzen einer Pfarrei, wo jeder jeden kannte - generell ein gewisser Konformismus im Praktizieren begünstigt. Dieser Konformismus, der aus der Pflicht resultierte, das kirchliche Recht zu befolgen, ist bei der Einhaltung der sakramentalen Praktiken am besten erkennbar, insbesondere was die Beichte und den Empfang der heiligen Kommunion zu Ostern betrifft. Die Visitatoren notierten nur vereinzelte Fälle, daß jemand dieser Pflicht nicht nachkam. Ein großes Verdienst gebührt diesbezüglich den Dorfpfarrern, die unter ihren Gemeindemitgliedern recht große Autorität genossen.

Infolge fehlender Angaben über die religiösen Praktiken in anderen Gebieten konnten keine Vergleiche angestellt werden. Daraus resultiert die Notwendigkeit weiterer Untersuchungen für die übrigen Diözesen - zumindest mit Sondierungscharakter -, bei gleichzeitiger Erweiterung des zeitlichen Rahmens.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*